

Targi handlowe „Wiosna 86” - zakończone

W Poznaniu zakończyły się 31 bm. Targi Krajowe „Wiosna 86”. Podczas czterodniowego spotkania handlowców i producentów zawarto umowy na dostawy artykułów rynkowych na drugie półrocze 1986 roku. W targach, stanowiących istotny element zaopatrzenia rynku wewnętrznego uczestniczyło 1500 wystawców, których oferta przekroczyła 212 miliardów złotych.

OBRADOWAŁA RADA OPZZ

Program walki z marnotrawstwem

Program zwiazkowego działania z myślą o pomnaniu dochodu narodowego i zwalczaniu wszelkich przejawów marnotrawstwa był 21 bm. w Warszawie głównym tematem posiedzenia Rady OPZZ.

Odrodzony ruch zawodowy, podejmując żywotne problemy gospodarcze kraju staje się cennym partnerem dla kierownictwa państwowego. Związkowcy w prakty-

69

Dziennik Łódzki

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Wydanie

ŁÓDŹ
sobota 22 i niedziela 23 marca
1986 roku
Rok XLIII/XLIII 68 (11976)
PL ISSN 0208-7787 Nr indeksu 36094

CENA

10 zł

Opublikowanie tez KC PZPR na X Zjazd partii

Dzisiejsze wydanie „Trybuny Ludu” i „Zołnierza Wolności” przyniosą pełny tekst tez KC PZPR na X Zjazd. Tezy stają się w ten sposób własnością publiczną, wzbogacając trwałą już od kilku tygodni dyskusję przed X Zjazdem PZPR.

Na XXV Plenum KC, którego uchwały tezy skierowano do partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji zwrócono uwagę na to, że są one konkretyzacją na bieżące 8-lecie założeń zawartych w projekcie Programu PZPR, tworzą swego rodzaju pomost między obecnymi zadaniami a odległą perspektywą.

Z chwilą ogłoszenia tez warto powołać się na wyrażone przez Komitet Centralny przekonanie, że dyskusja nad nimi będzie ważną kampanią społeczno-polityczną, która pobudzi do działań służących przyspieszonemu rozwojowi Polski. Dla członków i kandydatów partii aktywny udział w tej debacie jest obowiązkiem. W każdej organizacji partyjnej odbędą się dwa zebrania poświęcone wymianie poglądów w tych sprawach, w zderzeniu z realiami swoich zakładów pracy i środowisk. Zebrania te mają otwarty charakter, łącząc się będą z udziałem w nich bezpartyjnych, działaczy związkowych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, stowarzyszeń naukowo-technicznych, przedstawicieli samorządów, kadry kierowniczej, administracji państwowej i gospodarczej, posłów oraz radnych z terenu działania POP, wyróżniających się aktywnością robotników i chłopów.

Nie chodzi przy tym o sprawy formalne, lecz o to, aby dyskusja przyniosła jak najwięcej konkretnych wniosków, uwag, propozycji, które po opracowaniu m. in. przez komisje problemowe, egzekutywy i komitety partyjne przedstawione zostaną na przedjazdowych konferencjach wojewódzkich, przekazane odpowiednim zespołom komisji zjazdowej w celu wykorzystania ich w pracach redakcyjnych nad projektem uchwały X Zjazdu.

Syntezę tego dokumentu opublikujemy w numerze poniedziałkowym.

Posiedzenie plenarne Komisji Planowania

Omówienie wstępnego projektu NPSG na lata 1986 - 1990

Projekt wstępny Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990 omawiano 21 bm. podczas posiedzenia plenarnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W obradach uczestniczyli członkowie komisji, przedstawiciele środowisk naukowych, organizacji społeczno-politycznych i zawodowych oraz działacze gospodarczy.

Wstępny projekt NPSG, który wkrótce będzie przedstawiony Radzie Ministrów został opracowany w oparciu o uchwałę sejmową podsumowującą szeroką konsultację społeczną nad wariantami koncepcji tego planu w roku ubiegłym.

W tym opinii Konsultacyjnej Rady Gospodarczej i PAN. Podstawowym celem planu jest zapewnienie warunków do zrównoważonego i efektywnego rozwoju, co z jednej strony wymagać będzie tworzenia materialnych, technicznych i instrumentalnych podstaw poprawy efektywności gospodarowania, a z

drugiej zapewnienia możliwie największego wzrostu spożycia.

Warunkiem tego jest m. in. zwiększenie poziomu inwestowania, zmiany w strukturze inwestycji - na korzyść przemysłów przetwórczych oraz dziedzin zapewniających poprawę efektywności, przyspieszenie postępu naukowo-technicz-

(Dalszy ciąg na str. 7)

Georgi Atanasow

- premierem Bułgarii

Nowym przewodniczącym Rady Ministrów LRB został wybrany w piątek, na sesji Zgromadzenia Ludowego republiki, członek Biura Politycznego KC BPK 52-letni Georgi Atanasow. Zastąpił on na tym stanowisku członka Biura Politycznego KC BPK Griszę Filipowa, którego na czwartkowym plenum KC BPK wybrano na stanowisko sekretarza KC BPK.

Okradziono i zniszczono bezcenny zabytek kultury polskiej

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu odbyła się 21 bm. konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej bezcennej postaci św. Wojciecha. 20 bm. organa ścigania zostały powołane przez przedstawicieli władz kościelnych o wiązaniu dokonanej w zabytkowej katedrze archidiecejalnej. Na miejsce zdarzenia udali się prokuratorzy oraz grupy operacyjno-dochodzeniowe, które niezwłocznie podjęły czynności polegające na zabezpieczeniu śladów popełnionego przestępstwa oraz wszelkie inne zmierzające do ujęcia sprawców. Ustalono, że w nocy z 19 na 20 bm. nieznani sprawcy po odgłosie krzyku zabezpieczającej otworzyli przysmykane okno wchodzące do jednej z kaplic, a następnie do nawy głównej katedry, gdzie w centralnej części ustawiona jest na czterech kolumnach marmurowych srebrna trumna z relikwiami św. Wojciecha ufundowana w 1662 r. przez kanonika gnieźnieńskiego Wojciecha Pilchowicza. Sprawcy zerwali z wieka trumny postać św. Wojciecha, półleżącą, ubraną w strój biskupi, trzymającą w prawej ręce krzyż metropolitalny, w drugiej zaś księgę oraz poduszkę srebrną. Ponadto z naróżników trumny sprawcy oderwali cztery postacie aniołów, a z jej wieka trzy postacie aniołów. Trumna z relikwiami św. Wojciecha podtrzymywana jest przez sześć orłów, od których odłamano skrzydła. Sprawcy oderwali też z wieka trumny fragment srebrnej blachy, przedstawiającej w medalionie scenę obejmowania przez św. Wojciecha biskupstwa praskiego.

Postać św. Wojciecha i orły wykonane były ze srebra ponad 800

Prymas Polski u papieża

Prymas Polski kardynał Józef Glemp został przyjęty w piątek przez papieża Jana Pawła II na roboczym śniadaniu. Kardynał Glemp przebywał w Rzymie z pięciodniową wizytą.

CO DZIEK NIESIE

W 51 dniu roku słońce weszło o godz. 5.35, zaszło zaś o 17.52.

Imieniny obchodzą:

DZIS:
Katarzyna, Bogusław, Oktawian, Relinda

JUTRO:
Pelagia, Feliks, Tyberiusz, Zbysław

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łódzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, wiatry do dużego - aż do wystąpienia opadu deszczu Temp. maks. w dzień 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy.

O godz. 19.00 ciśnienie wynosiło 100,1 hPa tj. 750,1 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1786 - Ur. J. Lelewel historyk, bibliograf.

Toko sobie myśli

Jutro jest zawsze słowem nadziei.

Uśmiechnij się



A tu, gdzie ta akcja na szkło, nakleimy znak jakości!

Żywny jest ten świat

CZY RUNIE „KRZYWA WIEŻA”

Profesor Brunello Palla - opiekun naukowy słynnej „Krywej wieży” w Pizie - twierdzi, że woda w miejskich i wozniach, aby natychmiast zmniejszyć zużycie wody i miejscowych studni artestyk. W przeciwnym razie woda w niedługim czasie straci równowagę i runie.

W następstwie suszy z ubiegłego roku, poziom wód gruntowych w rejonie Pizy obniżył się. Grunt wokół wieży wysycha i traci spójność. Może to spowodować niebezpieczne osiadanie ziemi pod zabytkową budowlą.

CO POWIEDZIA PIŁKARZE?

Piłkarz futboliwa tradycyjnie produkowana jest ze skóry. Materiał ten daleki jest jednak od doskonałości. Podczas gry na mokrym boisku, piłka szybko wchłania wodę i staje się cięższa, traci swą sprężystość i odbicie.

Rozwiązanie problemu proponuje francuska firma „Socrap”. Wykonana przez nią piłka nie reaguje na wodę i ma stałą wagę. Nie wymaga również pompowania gdyż jest cała wykonana z polistyrenu. Na jej powierzchni odbicie są pięciokątne, nadające piłce tradycyjny wygląd. Pracochłonność jej wyprodukowania jest 10 razy mniejsza niż zwykłej. Wszystko zależy obecnie od piłkarzy, jak przyjmą oni nowość.

DOWÓD JUŻ U RZYMIAN

Do niedawna uważano, że dowód osobisty wynaleziony został w Anglii. Jako datę jego „narodzin” wymienia się 1414 rok kiedy parlament brytyjski uchwalił ustawę o dowodach osobistych. W tamtych czasach wszystkie dokumenty, potwierdzające tożsamość osoby, podpisywał król. Do 1772 roku paszporty zagraniczne wypisywane w języku łacińskim, zaś od 1858 r. - we francuskim.

Najstarszy zachowany do naszych czasów paszport podpisał był przez króla angielskiego 15 czerwca 1641 roku.

Okazuje się jednak, że dowód osobisty nie jest bynajmniej wynalazkiem Anglików. Niedawno w Rumunii znaleziono dowód wydany przez władze starożytnego Rzymu w 123 roku n.e. Dokument wypisany był na nazwisko pewnego legionisty w związku z jego przejściem do rezerwy. Prawość dowodu potwierdzona została pieczęcią gubernatora wojskowego prowincji. Dokument ten składa się z dwóch połączonych cienkich płytek z brązu.

Opr.: (zg)

CAF - AP

SPORT

Kandydaci do medali przeegzaminują outsiderów

W Łodzi Widzew „sprawdzi” Zagłębie Lubin

22 kolejka ekstraklasy upływie pod znakiem emocji, których należy się spodziewać przed wszystkim w spotkaniach zespołów z czołowej tabeli z drużynami walczącymi o utrzymanie w I lidze.

Zaskakującą formę demonstrują w wiosennej rundzie piłkarze Zagłębia Lubin. Ułubieńcy górników zagłębia między innymi w wiosennej rundzie nie przegrali jeszcze meczu. Przypomnijmy: na inaugurację rozgrywek zremisowali 1:1 z Lechem w Poznaniu, pokonali w siebie chorzowski Ruch 2:0, wywalczyli bezbramkowy wynik w Szczecinie z Pogonią i takim samym rezultatem zakończyli pojedynek na własnym stadionie ze stołeczną Legią. Skąd nagle taki przypływ formy? Odpowiedź na to pytanie być może przyniesie sobotnie spotkanie na widzewskim stadionie. Rewelacyjnie spisujący się zespół z Lubina zostanie sprawdzony przez łódzkiego lidera. Jednym z egzaminatorów będzie Włodzisław Smolarek, który najprawdopodobniej wystąpi już po uporaniu się z chorobą. Trener B. Waligóra i jego piłkarze ani myślał zaryzykować szansę utrzymania w I lidze, warunkującą spełnienie marzeń o mistrzostwie Polski.

Również z jednym z kandydatów do spadku — lubelskim Motorem — stoczy w sobotę ligowy pojedynek na wyjeździe jedenastka ŁKS. Podopieczni trenera Z. Gutowskiego zbierają na ogół pochlebne recenzje. Miłe to, choć sympatyczny drużyny z al. Unii obok pochwały chętnie widzieliby bardziej skuteczną grę, udokumentowaną nie tylko remisami.

A oto zestawienie par sobotniej kolejki naszej ekstraklasy (w nawiasach wyniki jesiennych spotkań): WIDZEW — Zagłębie L. (1:0), Motor — ŁKS (0:0), Lechia — Bałtyk (1:1), Zagłębie S. — GKS Katowice (0:1), Górnik Wb. — Śląsk (1:0), Legia — Ruch (2:3), Górnik Z. — Stal M. (3:0), Lech — Pogoń (1:1).

Start przeciwko Górnikiem Knurow

Włóknarz podejmuje Jagiellonię

Omówienie kolejnych meczów rewanżowej rundy drugiej ligi piłkarskiej rozpoczniemy od informacji dotyczącej czerwonej kartki, jaką podczas inauguracji nowego sezonu w Kielcach pomiędzy Koroną i Włóknarzem otrzymał pabianicki zawodnik Stanewski. Zdaniem działacza i trenerów, decyzja sędziego H. Kubiaka ze Zduńskiej Woli była pochopna i niesprawiedliwa. W obrębie pola karnego nastąpiło zderzenie pomiędzy Adamem z Korony i A. Jackiem z Włóknarza. Arbitr nie wstrzymał gry, akcja przeniosła się pod pabianicką bramkę i dopiero wtedy nastąpiła przerwa. Sędzia Kubiak obejrzał (jak się potem okazało) kontuzjowaną nogę zawodnika miejscowych i po konsultacji z kieleckimi piłkarzami pokazał czerwoną kartkę. Stanowskiemu, Włóknarz złożył oficjalny protest na

czwartkowym posiedzeniu wydziału dyscypliny PZPN. Został on przyjęty i po wysłuchaniu zainteresowanych stron decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w przyszłym tygodniu. Na razie Stanowski nie może grać.

Pabianiczanin w niedzielę podejmie na własnym boisku Jagiellonię Białystok. To niezły zespół, który podobnie jak gospodarze znajduje się w strefie zagrożonej spadkiem. W gorszej sytuacji jest jednak pabianicka jedenastka, której naprawdę bardzo potrzebne są punkty. To samo odnosi się do łódzkiego Startu, który wyjeżdża do Knurowa na mecz z Górnikiem. Gospodarze ponieśli w poprzedniej kolejce wysoką porażkę 0:4 z krakowską Wisłą. Będą więc szukać szansy rehabilitacji przed własnymi kibicami i dlatego goście czeka bardzo trudne zadanie.

Rektor WAM — gen. prof. Władysław Tkaczewski sugerował konieczność utworzenia rządowych programów zwalczania chorób krążeń (70 tys. zawałów rocznie, 1 mln chorych na dusznicę bolesną, 3,5 mln nadciśnieniowców) oraz poprawy psychofizycznej kondycji młodzieży i ochrony zdrowia kobiet. We wszystkich tych dziedzinach Łódź ma leżący się dorobek naukowy i mogłaby pretendować do roli ośrodka wiodącego i koordynującego tego typu badania.

Z kolei prof. Jerzy Kroh — rektor PL — wyraził niepokój o finansowanie niezbędnych, wielce użytecznych dla gospodarki i mających duży zakres społeczny tematów badawczych. Biorąc pod uwagę fakt uruchomienia w przyszłości w Łodzi aż dwóch potężnych obiektów szpitalnych — CZMP i Centrum Kliniczno-Dydaktycznego AM — powinno się już teraz myśleć o stworzeniu rozwoju specjalnego kierunku kształcenia inżynierów na potrzeby szeroko pojętej techniki medycznej.

Przebieg tematów spotkania był oczywiście szeroki. Ukazał też zarówno przedstawicielom władzy jak i naukowcom zakres potrzeb oraz

Użyteczny i społeczny wymiar nauki

Na zakończonym niedawno Kongresie Nauki Polskiej łódzkie środowisko reprezentowane przez 56 delegatów, było nie tylko zaangażowane w sferze wystąpień, lecz także w zakresie współtworzenia i wypełniania konkretnych treści programu forum naukowego Polski. Wątek w siedzibie Oddziału Łódzkiego Polskiej Akademii Nauk odbyło się pokongresowe spotkanie przedstawicieli łódzkiej nauki, reprezentujących zarówno PAN, wyższe uczelnie jak i ośrodki badawcze z członkami Biura Politycznego, I sekretarzem KŁ PZPR — Tadeuszem Czechowiczem. Celem była szeroka wymiana poglądów, która w rezultacie miała dać obraz priorytetowych kierunków badawczych, w których Łódź mogłaby być ośrodkiem znaczącym i wiodącym w kraju.

Spółród zabierających głos naukowców warto zacytować rektora AM — prof. Leszka Wozniaka, który stwierdził, że powinniśmy popierać i wspierać finansowo, głównie te sfery nauki, w których już zainwestowaliśmy znaczne sumy i których wyniki badań oraz ranga naukowa pracowników jest znana i ceniona w kraju. Z punktu widzenia nauk medycznych znaczenie takie posiada m.in. diagnostyka obrazowa, onkologia, a także medyczna opieka nad matką i dzieckiem, szczególnie w kontekście budowanego Centrum Zdrowia Matki-Polki.

Rektor WAM — gen. prof. Władysław Tkaczewski sugerował konieczność utworzenia rządowych programów zwalczania chorób krążeń (70 tys. zawałów rocznie, 1 mln chorych na dusznicę bolesną, 3,5 mln nadciśnieniowców) oraz poprawy psychofizycznej kondycji młodzieży i ochrony zdrowia kobiet. We wszystkich tych dziedzinach Łódź ma leżący się dorobek naukowy i mogłaby pretendować do roli ośrodka wiodącego i koordynującego tego typu badania.

Z kolei prof. Jerzy Kroh — rektor PL — wyraził niepokój o finansowanie niezbędnych, wielce użytecznych dla gospodarki i mających duży zakres społeczny tematów badawczych. Biorąc pod uwagę fakt uruchomienia w przyszłości w Łodzi aż dwóch potężnych obiektów szpitalnych — CZMP i Centrum Kliniczno-Dydaktycznego AM — powinno się już teraz myśleć o stworzeniu rozwoju specjalnego kierunku kształcenia inżynierów na potrzeby szeroko pojętej techniki medycznej.

Przebieg tematów spotkania był oczywiście szeroki. Ukazał też zarówno przedstawicielom władzy jak i naukowcom zakres potrzeb oraz

hierarchię ważności. A o to przede wszystkim chodziło.

Spotkanie prowadził sekretarz KŁ PZPR — Konrad Janio.

(Z. Ch.)

Program walki z marnotrawstwem

(Dokończenie ze str. 1)

dotąd, wykorzystanie czasu pracy oraz poprawa jej jakości i wydajności. W dużym stopniu — podkreślano, uzależnione jest to od organizacji procesów produkcyjnych. Ruch zawodowy powinien znacznie silniej zaangażować się we wszystkie działania, prowadzące do udrożnienia gospodarki.

Po dyskusji przyjęto uchwałę rady w sprawie związkowego programu działania z myślą o pomnieniu dochodu narodowego i walki z marnotrawstwem. W dokumencie tym apeluje się m. in. do wszystkich

PIOTRKÓW III Zjazd ZMW

Pod hasłem „Ojczyźnie — wsi — sobie” obradował wczoraj w Piotrkowie III Zjazd Delegatów ZMW. 166 delegatów reprezentowało prawie 6-tysięczną rzeszę członków tego związku w woj. piotrkowskim w podsumowaniu działalności w

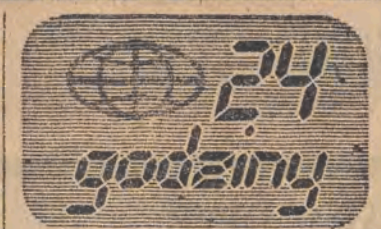
minionych dwóch latach najwięcej mówiło się o różnorakich, ciekawych i pożytecznych inicjatywach koła ZMW w Górach Mokrych, które zwyciężyło we współpracy z miejscowymi władzami.

Określając zadania na najbliższe dwa lata dyskutanci wskazywali na konieczność ułatwienia młodym mieszkańcom wsi startu, w samodzielnym rolniczym gospodarowaniu. Zaproponowano utworzenie przy ZW ZMW klubu młodych biodynamicznych, mówiono o konieczności udziału młodzieży w pracach na rzecz higienizacji wsi, w rozwijaniu inicjatyw budowy obiektów oświatowych, kulturalnych i sportowych.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Zarządu Krajowego ZMW władz polityczno-administracyjnych województwa oraz kierownicy jednostek rolniczych.

Wybrano, nowy 29-osobowy zarząd wojewódzki. Jego przewodniczącym został Stanisław Cudała.

(plom.)



B. KREISKY O POLITYCE INGERENCJI USA

Wybitny polityk, były kanclerz Austrii Bruno Kreisky zdecydowanie potępił prowadzoną przez USA, pod sztandarem antykomunizmu, politykę ingerencji w różnych regionach świata.

Mieszanie się Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw, prowadzi do wybuchu wojen domowych; jednym z przykładów jest Ameryka Środkowa, powiedział Bruno Kreisky w wywiadzie dla meksykańskiego dziennika „Excelsior”.

DYMISJA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI HAITI

Minister sprawiedliwości Haiti Gerard Gourgue podał się do dymisji na znak protestu przeciw polityce nowych władz.

Zawsze byłem bojownikiem o prawa człowieka i jako taki zdecydowanie się pomógł rządowi w zagwarantowaniu zadań społecznych w tym historycznym dla kraju okresie; niestety dzieliło to nie zostało realizowane — powiedział.

DECYZJA CHRL

W piątek Chiny poinformowały o podjęciu decyzji w sprawie zaprzestania przeprowadzania w atmosferze prób z bronią jądrową. W przemówieniu wygłoszonym w Pekinie z okazji niedawnej inauguracji ogłoszonego przez ONZ Roku Pokoju, premier Chin Zhao Ziyang (Czao Cyang) oświadczył, iż Chiny nigdy więcej nie będą przeprowadzać prób z bronią jądrową w atmosferze. Poinformował również, że Chiny mają jedynie ograniczone ilości tego rodzaju broni, która służy wyłącznie do celów obronnych.

opr. (zk)

Świąteczny program telewizji

(Dokończenie ze str. 1)

W II programie, jak zwykle w niedzielę, „Robin Hood” w „Klinie Familijnym”, „Wilhelm Zdobycyca”, a ponadto — „Muppety wracają do kina” i francuski sensacyjny przygodowy „Lot siflaka”.

„Amerykanin w Rzymie” prod. włoskiej (I pr.) i słynne „Rzymskie wakacje” Wylera z kreacjami Audrey Hepburn i Gary Cooper (II pr.) to dwie spośród kilku filmowych zapowiedzi na świąteczny poniedziałek. Pozostałe to radziecka komedia muzyczna „Stworzył nas jazz” oraz francuskie „Ciepło rodzinne”.

slawa Iwaszkiewicza. Gościem Ireny Dziedzic będzie projektantka strojów — Barbara Hoff. Do niedawnej wizyty australijskiej aktorki nawiąże „Spotkanie z Rebeką”, w świat music-hallu przeniesie nas francuski program rozrywkowy „Paryż dla dwójki”, z udziałem Charlesa Aznavoura i Mireille Mathieu. „Po prostu Agnieszka” to show, którego gwiazdą będzie Agnieszka Fatyga, ponadto spędzimy „Godzinę z Edytą Geppert”.

(PAP)

Koszykarki ŁKS grają z Czarnymi

Pabianiczanki we Wrocławiu

Sobotnie mecze pierwszej rundy turnieju „play off” wyłonią zapewne drużyny, które mają ambicję ubiegania się o medalowe pozycje w końcowej tabeli w ekstraklasie koszykarek. Nikt nie wątpi, że powtórny zwycięstwem ŁKS, zakończy się dzisiejszy mecz w Hali przy al. Unii z Czarnymi Szczecin. Wprawdzie szczecińskie koszykarki w środowym spotkaniu rozegranym pod własnymi koszarami uzyskały dość wyraźną przewagę punktową, ale działło się to pod kontrolą drużyny ŁKS, która zakończyła mecz zwycięsko. Nie powinno więc dojść do niespodzianki w łódzkiej rewanżu, a trener H.

Langierowicz i jego dziewczęta mobilizują się już do kolejnego spotkania, które 2 kwietnia czeka je z AZS w Poznaniu.

W pierwszym spotkaniu „play off” koszykarki pabianickiego Włóknarza zwyciężyły u siebie bronione tytułu wicemistrzowskiego zawodniczki wrocławskiej Słeszy. Dziś rewanż w Hali Ludowej we Wrocławiu. Gdyby pabianiczanki powtórzyły środowy sukces, w radosnych nastrojach mogły wracać do domu. Jeśli wygra Słesza, w niedzielę — zgodnie z regulaminem turnieju — dojdzie do trzeciego, decydującego spotkania pod wrocławskimi koszarami.

Rzemiosło stawia na fachowców

21 bm. w drugim dniu obrad IV Krajowy Zjazd delegatów rzemiosła pracował w zespołach problemowych oceniających efekty i zadania tego sektora m. in. w dziedzinie samorządowo-organizacyjnej, ekonomicznej, a także socjalno-oświatowej. Następnie kontynuowano dyskusję plenarną nad warunkami rozwoju rzemiosła w obecnym 5-leciu.

Zaprezentowanie rynku na coraz lepsze jakościowo wyroby i usługi — mówił m. in. w dyskusji — zobowiązuje całe środowisko do szczególnej troski o rzetelność i fachowe przygotowanie kadr.

Dyskutanckie poświęciły również wiele miejsca sprawom zaopatrzenia materiałowo-technicznego, które mieć będzie duży wpływ na działalność wytwórczą w nadchodzących latach.

Na zakończenie tego dnia obrad przeprowadzono wybory Krajowej Rady Rzemiosła, która — jako swoisty parlament tej społeczności zawodowej — pełnić będzie statutowe obowiązki w ciągu pięcioletniej kadencji.

(PAP)

Pożar szpitala

W nocy 21 bm. na oddziałach wewnętrznych A i B Szpitala nr 2 przy ul. Nowotki w Nowej Rudzie w woj. wrocławskim wybuchł pożar, który w ciągu kilkunastu minut objął część szpitalu i kondygnacje zajęte przez chorych. W tym momencie w szpitalu znajdowało się 105 pacjentów, w tym kilkunastu w stanie ciężkim.

Dzięki przytomności umysłu i szybkiemu działaniu lekarzy oraz pielęgniarzek, uniknięto paniki i w ciągu 45 min. ewakuowano chorych z miejsca zagrożenia. Podczas ewakuacji nikt z pacjentów nie odniósł żadnych obrażeń. Udało się też zapobiec zniszczeniu sprzętu diagnostyczno-laboratoryjnego i mienia pacjentów.

W gaszeniu pożaru wzięło udział 18 jednostek straży pożarnej. Przyczyną pożaru bada specjalna komisja.

(PAP)

Losowanie piłkarskich pucharów

W piątek w Genewie odbyło się losowanie europejskich pucharów w piłce nożnej. Dla Europejczyków rozgrywek o Puchar Europy los był jaskawy — nie będą grali z sobą w półfinale CF Barcelona spotka się bowiem z IFK Goeteborg, a Anderlecht Bruksela — z Steaua Bukareszt. Zanos się więc na finał Barcelona — Anderlecht.

Ze spotkań półfinałowych — szlagierem będą mecze Interu Mediolan z Realem Madryt (w Pucharze UEFA).

Oto wyniki losowania (na pierwszym miejscu gospodarze pierwszych meczów):

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Dynamo Kijów — Dukla Praha, Atletico Madryt — Bayer Uerdingen.

PUCHAR UEFA

FC Koeln — KSV Waregem, Inter Mediolan — Real Madryt. Pierwsze mecze półfinałowe odbędą się 2 kwietnia, rewanże — 16 kwietnia.

Postanowiono także, iż pierwszy mecz finałowy Pucharu UEFA odbędzie się na stadionie zwycięzcy meczu Inter — Real, rewanż na stadionie zwycięzcy spotkań FC Koeln — Waregem.

PUCHAR EUROPY

IFK Goeteborg — CF Barcelona, Anderlecht Bruksela — Steaua Bukareszt.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — ZAGŁĘBIE LUBIN, ul. Armii Czerwonej, godz. 17.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: ŁKS — CZARNI SZCZECIN, hala przy al. Unii, godz. 17.

II liga kobiet: WIDZEW — LECH II POZNAŃ, hala Resursy przy al. Włóknarzy, godz. 17.30.

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn: ANILANA — POGOŃ SZCZECIN, hala przy ul. Sobolowej, godz. 15.30.

REKORDY ŚWIATA na torze w Medeo

Dwie doskonałe panczenistki NRD — Karin Enke-Kania oraz Andrea Ehrig-Schoene trzykrotnie wnosili, podczas pierwszego dnia międzyzawodowego meczu NRD — ZSRR w Medeo, poprawki do rekordów świata. Najpierw Kania przebiegła 500 m w czasie 39,52 sek., poprawiając poprzedni rekord swojej rodaczki Christy Rottenburger o 0,17 sek. W wyścigu na 3000 m najpierw ze swym rekordem świata (4:20,91) uporała się Andrea Ehrig-Schoene, uzyskując 4:20,07. W następnej parze Kania uzyskała jeszcze lepszy rezultat — 4:18,02, który jest nowym rekordem świata.

PIŁKA NOŻNA. II liga: WŁÓKNIAZ PAB. — JAGIELLONIA BIAŁYSTOK — w Pabianicach o godz. 11.15.

Ciężarówką do monopolu

22 sklepów uposażonych i 24 prywatne skontrolowane podczas tradycyjnej akcji „Piątek na Wiedzie”. Wśród 40 inspektorów znaleźli się przedstawiciele KD PZPR, Dzielnicowej Komisji Kontroli Partyjnej, urzędu dzielnicowego, prokuratury rejonowej, DUSW i dzielnicowego urzędu skarbowego. Wynik kontroli należy uznać za pozytywny dla handlu, bowiem od ostatniej — grudniowej akcji — zanotowano wyraźną poprawę. Ale zaobserwowano też przykłady negatywne. W sklepie przy ul. Puszkina 10 systematycznie brakuje świeżego pieczywa, w sklepie przy ul. Wasilewskiej 4 — stwierdzono niesprawne hydronetki oraz brak badań lekarskich wśród personelu. W ciągu godziny sprawdzono 5 sklepów monopolowych, do których klientów podjeżdżali samochodami służbowymi i to w do-

datku ciężarowym. Zanotowano 18 takich przypadków.

Wśród 24 placówek prywatnych, najczęstsze mankamenty to m. in. brak wywieszek z cenami, brud i bałagan, uboga oferta handlowa. Pracownik warsztatu kaletniczego przy ul. Miedzianej był pod wpływem alkoholu.

Podczas akcji funkcjonariusze DUSW natrafili na 3 meliny oraz w jednym wypadku zapobiegli próbie popełnienia samobójstwa.

Na specjalną uwagę zasługują przypadki zaistniały w skontrolowanym sklepie przy ul. Puszkina 10, gdzie znaleziono 20 kg szynki w wannie z wodą... Chyba po to, by przybrała na wadze... W. M.

Wybuch butli z gazem

Z nie ustalonych jeszcze przyczyn w Płocku w godzinach rannych 21 bm. zapalił się jadący ulicą Kolejową samochód ciężarowy należący do Petrochemii, przewożący butle z propanem-butanem i acetylenem. Podczas akcji gaśniczej doszło do wybuchu gazu. Na miejscu zginął członek Ochotniczej Straży Pożarnej ze stożni pociąg — Andrzej Korytkowski. Dwóch innych strażaków doznało ciężkich obrażeń rannych zostali także dwaj funkcjonariusze milicji i 4 przechodniowie. Trwa postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

KROKOWA WYPADKOW

* GODZ. 7.55. Piotrkowska — Worella. „Zuk” kierowany przez Janusza K. potrącił dwie kobiety wysiadające z tramwaju. Halina A. (lat 53) doznała rany głowy, a Iwona M. (lat 28) z ciężkimi obrażeniami ciała (stłuczenie pnia mózgu, pęknięcie czaszki) przebywa w szpitalu WAM.

* GODZ. 8.45. Konstancja. Kłonica 31. Samochód osobowy „Skoda” potrącił przechodzącego jezdnię Janusza J. (lat 37), który doznał wstrząsu mózgu i ogólnych porażek.

* GODZ. 16.30. Kościuski — Zielona. Na skutek awarii zwrotnicy wykoł się wagon doczepny tramwaju linii „29/1”, który następnie zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwną trasą tramwajem „29/5”. Dwie osoby doznały niegroźnych obrażeń, straty 40 tys. zł.

* GODZ. 13.30. Karłowicka — Krzemieniecka. „Fiat 126p” uderzył w słup z następnie przewrócił się na dach. Oprócz właściciela Ryszarda J. w samochodzie znajdował się Roman K. Zaden z obu będących w stanie nietrzeźwym mężczyzn nie

Zakończenie akcji ratunkowej

W Singapurze zakończyła się akcja ratunkowa w miejscu zawalenia się 6-piętrowego hotelu. Po siedmiu dniach heroicznej walki o uratowanie ocalałych, znany jest ostateczny bilans tragedii. Ogółem pod zwalami gruzów śmierć poniosły 33 osoby. Wszystkie ofiary zostały zidentyfikowane. Udało się uratować 17 osób.

Według wcześniejszych szacunków, w hotelu w momencie wypadku znajdowało się około 100 osób.

Manewry wojskowe u wybrzeży Libii

„Zmasowana demonstracja siły” określił dziennik „Washington Post” zakrojone na szeroką skalę manewry wojskowe Stanów Zjednoczonych w bezpośredniej bliskości wybrzeży libijskich. W ćwiczeniach uczestniczą jednostki VI Floty USA, operujące na Morzu Śródziemnym.

Prowokacyjne poczynania USA u wybrzeży Libii dziennik charakteryzuje jako największą próbę zastosowania dyplomacji kanonierki od czasu, gdy do władzy w Waszyngtonie doszedł prezydent Reagan.

Pogoda

Chłodniejsza niż normalnie końcówka części zimy stwarzała możliwość, że również początek wiosny będzie zimny. Tymczasem mamy normalną wiosnę — pod znakiem słonecznej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 23 do 27 bm. nie przewiduje większych niespodzianek. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Temperatura maksymalna będzie od 7 do 13 st., a minimalna od 0 do plus 6 st. z możliwością lokalnych przymrozków. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunków zachodnich.

Awaria ciepłociągu

W dniu wczorajszym nastąpiła awaria ciepłociągu przy ul. Gagarina w rejonie Szpitala im. Kopernika. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych brygada ZSC przystąpiła do usuwania uszkodzenia. Na czas trwania prac oddzielą bieżące dopływy ciepła i ciepłej wody do ok. 90 okolicznych budynków.

(Jsh)

Stare i nowe spłatają się z sobą tak ściśle, że trudno odróżnić. Niekiedy jednak udaje się je oddzielić. Mój kolega z lat pięćdziesiątych powiedział niejednokrotnie: — Jeśli Piastowie wywodzili się z Wielkopolski, a ty przypadkowo mieszkasz na ulicy Wielkopolskiej, to wywodzisz się z prostej linii z dynastii piastowskiej. Żelazna logika tkwiąca w mądrości życiowej kolegi zawsze mnie zdumiewała. Tak jest i dzisiaj.

Wtedy inne to zdumiewała. Gdy więc jakiś drugi kolega napisał coś krytycznego, dajmy na to, o zaopatrzeniu sklepów, a powróty na to, Wolna Europa, biedaka brano za kubrak i gęsto musiało się tłumaczyć, że nie jest wielbłądem i że nie ma nie wspólnego nie tylko z Wolną Europą, nawet z Monachium. W każdym razie był podejrzanym.

Dziś wiele się zmieniło, ale „stare” przetrwa tu i ówdzie, tyle że przybrane w delikatniejsze szatki.

Kilka tygodni temu felietonistę „Polityki” Daniel Passent i KTT zemoconowani wynikami wyborów w warszawskim oddziale Związku Literatów Polskich uderzyli na alarm, bo nie wybrano dotychczasowej przesiłki i dwóch wiceprezesów i jeszcze tam kogoś. Trochę felietonistów poniosło i napisał o zarysowującej się frondzie lewacków, a zarazem i pisarzy miernego lotu. Tu i ówdzie spotkali się z tzw. odporem miernego lub bardziej spokojnym, i wszystko byłoby w porządku gdyby...

Otóż, gdyby w warszawskiej „Kulturze” nie wystrzelił rakiet dalekiego zasięgu Łukasz Budny, który donosi, że w ślad za KTT i Passentem rebelie w ZLP „przewidywali” dziennikarze zachodni oraz specjaliści od dywersji politycznej z RWE”. Przeczytałem to i zrobiło mi się całkiem jak przed laty — swojsko.

Albo Budny na tym nie kocha. Donosi bowiem kto jeszcze kojarzył z tekstami felietonistów „Polityki”, i są na tej liście brytyjski „Financial Times”, norweski „Arbeiderbladet” oraz francuskie dzienniki „Le Figaro” i „Libération”.

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Tak, to już jest śliskie. Jak można pisać w taki sposób, żeby na Zachodzie powołano się i to w wiadomych „dywersyjnych celach”.

Przy całym szacunku dla Budnego, który broni pokalanego gniazda literackiego, chciałbym donieść komu trzeba, że w rozgłoszeniach polskojęzycznych w ogóle „braciuje się na polskiej”, czyli tzw. oficjalnej prasie. Powiem więcej: — dzięki tej prasie, pani Grabowska i jej koleżdy ze studia monachijskiego zarabiają na codziennym hamburgera, ponieważ pisemka podziemne, poza egzotyka rzekomego terroru niewiele mają do powiedzenia o prawdziwym nurecie życia w kraju.

Wzemy na takie oficjalne pismo PRON jakim jest „Odrodzenie” (Nawiasem. Ciekawe dlaczego Łukasz Budny pisze o tym tygodniku z przekąsem jako zastępnemu organie „pojednania” narodowego? Czyżby podzielał poglądy redaktorów piśmienniczych podziemnych? Otóż w tym „Odrodzeniu” ukazują się publikacje ostro krytykujące PRON i można by powiedzieć, że tygodnik gryzie rękę, która go karmi).

Albo takie „Veto”, tygodnik każdego konsumenta. Ileż w nim zespół pana Najdera z RWE znajduje smakowitych kawalców o trudnościach naszego handlu, o kulejących usługach czy też o partaciwie przemysłu.

Inny przykład. Pisze się o nas, także w „Kulturze”, o zagrożeniach środowiska naturalnego. Toż to dla korespondentów zachodnich istna kopalnia materiału propagandowego, oczywiście odpowiednio wyinterpretowanego.

Już dawno zwrócono uwagę, iż — co niektórym wydaje się paradoksem — po 13 grudnia 1981 r. zakres swobody wypowiedzi prawowych jest w Polsce niezmierznie szeroki. I to mimo ustawy o cenzurze, która zresztą dotyczy wąskiego zakresu najżywniejszych interesów i bezpieczeństwa państwa. Krytykuje się przecież władzę, a to za słamażność we wprowadzaniu reformy, a to znów za przecenienie ciężarów społeczeństwa. Tęcza się dyskusje i polemiki. Nawet ta o ZLP — znów paradoks — jest tego przykładem.

I bardzo dobrze. Niech sobie Budny polemizuje z Passentem i KTT, tylko po co od razu sięgać do arsenału z lat pięćdziesiątych. Te kłótnie powinnyśmy uważać za dawno przeterminowane.

A ponadto czy chcemy, żeby opinie o ludziach w kraju opierały na tym co o nich powie lub napisze ktoś z Zachodu w ramach „dywersyjnej działalności”. Toż to byłoby mieli wspaniałą politykę kadrową...

EDMUNT TULKO

P.S. W najnowszym numerze „Forum”, za brytyjskim „Observerem” pismem raczej konserwatywnym, znajduje się wykład wielu mądrych wypowiedzi prezydenta Reagana. Sam o niektórych już nie wspominałem. Nie sądzę, aby w Londynie ktoś zarzucił dziennikarzowi „Observera” (Simon Hoggart), współdziałanie z komunistami w szkoleniu, bądź co bądź, głowy sojusznikowego mocarstwa.

E. T.

7 lat — to epoka

Długo i kiepsko

Budowa tunelu pod kanałem La Manche ma trwać 7 lat. Tyle samo ciągną się u nas prace przy wznoszeniu piętrowego pawilonu handlowego. I często nie widać ich końca. Wszelkie kontrole wykazują, że nieustannie wydłuża się czas oddawania do użytku obiektów nie tylko przemysłowych. Obecnie, przeciętny okres budowania sięga już ponad 4 lata. Dokładniej mówiąc — 50 miesięcy. I jak się rzekło, jest to wskaźnik przeciętny, czyli są budowy trwające znacznie dłużej.

Albo przecież finisz pracy budowlanej to dopiero zakończenie pierwszego etapu inwestycyjnej mitręgi. Po symbolicznym przekazaniu kluczy rozpoczyna się kolejny jej rozdział — czyli dochodzenie do projektowanej zdolności produkcyjnej. Trzeba wszak wszystko sprawdzić. Maszyny muszą się dotrzeć, a ludzie poznać nowe technologie i urządzenia. Wszystko to musi potrwać jakiś czas. Właśnie, jaki?

I znowu okazuje się, że nagminnie i od lat przekraczane są tu wszelkie ustalone terminy. Przeciętny okres, jak się tu mówi dochodzenia do mocy, rozciągał się już do 2,5 roku... Czarno na białym widać więc, że około 7 lat upływa, zanim nowy zakład daje gospodarce tyle wyrobów, ile projektowano podejmując jego budowę. Zważywszy, że mowa tu tylko o ilości, jakości i nowoczesności owych nowych wyrobów to kolejny wstydliwy temat...

W krajach wysoko uprzemysłowionych coraz bardziej skracają się czas utrzymywania na rynku określonych wyrobów. W latach siedemdziesiątych okres od rozpoczęcia seryjnej produkcji do jej całkowitego zakończenia skrócił się do 5-10 lat (w latach pięćdziesiątych 10-15 lat). Przy czym najwyższy popyt na nowe wyroby skupił się do dwóch lat. Każdy następny rok produkcji oznaczał zmniejszenie się zainteresowania odbiorców. I wszystko przemawia za coraz szybszą rotacją

nowości, pojawianiem się coraz to nowych generacji wyrobów.

Z dużą troską i słusznie mówimy dziś o potrzebie wydatniejszego ograniczenia tzw. luki technologicznej. Wydłużające się cykle budowy nie sprzyjają skracaniu dystansu dzielącego naszych wytwórców nawet od przeciętnego poziomu w świecie. I czekanie na nowy wyrób to dzisiaj cała epoka...

Albo przecież potwornie ślimaczące się inwestycje znakomicie opóźniają też zwalczanie inflacji, wyraźniejszy postęp w równowazieniu gospodarki. Pieniądże wydane na budowę nowych fabryk przez wiele lat czekają na spotkanie się z odpowiednimi towarami. Tzw. nawis inflacyjny głębokim cieniem kładzie się ciągle na reformowanej gospodarce i rynek. A jak wiadomo, w zeszłym roku sytuacja w tej dziedzinie nawet się pogorszyła.

Dyskutujemy dziś o kształcie naszej ekonomiki w najbliższych latach i dalszej perspektywie. Wiadomo, że po okresie posuchy, kiedy trzeba było ratować poziom spożycia, niezbędne staje się wyraźne zwiększenie skali inwestowania. Więcej na budowę przemysłu oznacza mniej na inne cele. Rzecz polega więc nie tylko na trafnym wyborze kierunków inwestowania, lecz przede wszystkim na jak najlepszym wykorzystaniu przeznaczonych na ten cel środków. Utrzymywanie dotychczasowej sytuacji nie wchodził przecież w rachubę.

...Są jeszcze ludzie pamiętający, że np. gmach Politechniki Warszawskiej budowany na przełomie wieków — powstał w dwa lata, teatr w Krakowie (szczególnie zdobny) w dwa i pół, a w ciężkich powojennych latach, prymitywnymi metodami trasę W-Z w Warszawie zbudowano w półtora roku...

Co nam zostanie z targów krajowych?

(OBSŁUGA WŁASNA)

Z gieldy na giełdę staje się coraz wyraźniej jasne, że są one głównie targami konfekcji i drobnej wytwórczości.

Co prawda mówi się np. o udziale przemysłu maszynowego i elektronicznego, ale jeżeli przyjeżdżają tylko niektóre zakłady oferujące zaledwie trzy modele radiodiodników to trudno widzieć w tym godną reprezentację wszystkich producentów. W dodatku instytucja targów krajowych stać się może mocno dyskusyjna. Oto bowiem Centralny Związek Rzemiosła zaproponował by organizować nie dwa razy w roku giełdy, lecz raz, ale za to krajowo-międzynarodowe (po wchłonięciu „Kooperacji”) Targi Drobnej Wytwórczości. Byłoby one jednocześnie forum gospodarczym dla wszystkich „drobnych”, a więc spółdzielczości, rzemiosła, firm polonijnych i przemysłu terenowego.

Idea ciekawa, tym bardziej że od dawna proponuje się rezygnację z targów na rzecz giełd specjalistycznych i wielobranżowych. Właśnie czyni w dodatku handel wcy kupują należące do firm w owych delegacjach, bo umowy zawierane na targach są często, mimo zaleceń

MHIU, tylko ramowe. Czy się ten pomysł ostoi trudno na gorąco wyrokować. Co bowiem zastąpiłyby z targów krajowych — giełda konfekcyjna tylko?

Tyle targowych refleksji natury ogólnej. Dziś zaś szerzej o ekspozycji „drobnych”. Dominuje rzemiosło — 3 hale i tu mu nie wystarcza, oferta wynosi 41 mln zł, 277 spółdzielni rzemieślniczych, 37 tys. asortymentów towarów. Wśród nich na pierwszy rzut oka wybijają się zdobnicze okropieństwa. Jed-

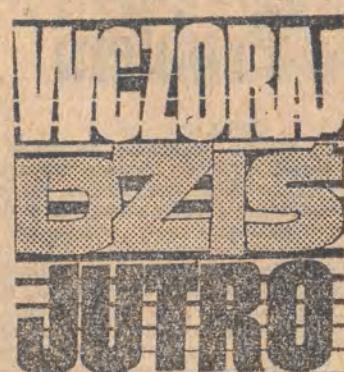
Agnieszka Ostapowicz

nak jak się bliżej przyjrzeć widać więcej niż w ubiegłym roku wyrobów potrzebnych, poczynając od konfekcji dla dzieci (od razu sprzedana) przez medyczny sprzęt specjalistyczny, części zamienne dla motoryzacji i rolnictwa.

Duże zainteresowanie budzi wystawa „Poszukujemy producenta”, która po raz drugi zorganizowała Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego (nie zaś jak dawniej „Spółem”). W ciągu pierwszego dnia targów znalazło ono producentów — rzemieślników (nie zgłosili się żaden inny) na niemal wszystkie spośród poszukiwanych 140 wy-

robów — odzieżowych, sprzęt sportowy, zabawki zmechanizowane, sprzęt dla handlu m.in. pistolet do metkowania towarów, który już w czerwcu będzie w użyciu. Przedstawiciele CZR skarżyli się natomiast, że „Polmozyt” i „Agromat” nie wykorzystują potencjału „drobnych” z pożytkiem dla rynku. Nie kupują od nich tyle co dawniej, ani nie przedstawiają swych potrzeb. Co świadczyć może zarówno o złej jakości oferowanych przez rzemiosło części, jak i o małej ofensywności obu stron w poznawaniu braków rynkowych.

Tej ofensywności może rzemieślnik pozazdrościć tym razem firmom polonijnym. Pokazały one jakby okrzepłą ofertę Ładna plastycznie, z kolorowych surowców. Obok tradycyjnie drogich konfekcji i kosmetyków pokazały się wyroby poszukiwane — farby, lakiery, kleje, glazura, nawozy, podwójna stolarka okienna, jednorazowe fartuchy chirurgiczne. Producent ci pomiędzy którymi trwa rywalizacja, zaczynają stawiać na wyszukiwanie luk rynkowych i specjalizację. Widać zróżnicowanie cen i starania o atrakcyjność opakowań. Słowem to, czego i innym producentom życzyć, jako że jedna jaskółka wiosny nie czyni...



— Wśród wielu spraw natury gospodarczej, społecznej, politycznej, jakie na pewno będzie musiał rozstrzygnąć zbliżający się X Zjazd PZPR, chciałbym aby dał mi odpowiedź na pytanie — kim ja jestem w Polsce, ja mistrz produkcji — zapytał na wczorajszej zakładowej konferencji wyborczej PZPR w aleksandrowskiej „Sandrze” — Ryszard Kowalski. — Chodzi o to, że w strukturze partii jestem zaliczany do klasy robotniczej, w urzędzie — do administracji. Mój syn aby się ubiegać o przyjęcie na studia musi napisać — pochodzenie intelektualne. Myślę, że czas już abyśmy znieśli te sztuczne bariery, oceniali i kwalifikowali ludzi jedynie według tego co potrafili zrobić i jak przykładają się do pracy.

Kilkugodzinna dyskusja w „Sandrze” toczyła się wokół problemów życia zakładowego, spraw miasta, ale także w szerszym kontekście, zadań przed stawianych pod dyskusję w Projekcie Programu PZPR. Wśród wielu wniosków i opinii dotyczących projektu, postulowano: taką przyszłą redakcję Programu PZPR, by język jego był orygi-nalny, a cele ściśle określone w czasie i cyfrowo dla wszystkich.

Konferencja wyborcza PZPR w ZPP „Sandra”, wybrała 30 delegatów na Konferencję Miejsko-Gminną PZPR.

Wczoraj w Muzeum Sportu i Turystyki została otwarta wystawa obrazująca historię PTTK w regionie łódzkim.

Wśród wielu eksponatów ilustrujących działalność towarzystwa, począwszy od zjazdu polaczeniowego Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego który odbył się w Łodzi 4 marca 1954 r., na szczególną uwagę zasługują min. zdjęcia, plakietki i plakaty z organizowanych przez PTTK licznych rajdów, wycieczek i wycieczek. Nie brakuje również zdjęć zasłużonych działaczy łódzkiej turystyki. Są także egzemplarze „Wędrownika”, ukazującego się co dwa miesiące w nakładzie przeszło tysiąca egzemplarzy. Już od 30 lat „Wędrownik” prowadzi na swych łamach ciekawe akcje popularyzujące np. zabytki naszego miasta.

J. Kr.

Jak poinformowano nas w Referacie Przewodniczącego Referatu RPK Łódź, od dziś wznawia się — po kilkutygodniowej przerwie — kursowanie pospiesznego pociągu „Sudety” relacji Warszawa Wschodnia — Jelenia Góra/Kłodzko przez Łódź. Odjazd z dworca na Chojnach — godz. 8.09. Od jutra natomiast wraca „do rozkładu” pociąg osobowy z Łodzi Kaliskiej do Gdyni (przez Malbork). Odjazd z Kaliskiej — 6.51.

(ab)

Wczorajsze posiedzenie plenarnej Rady Dzielnicowej PRON Łódź-Góra poświęcone było przedyskutowaniu projektu programu partii. W związku z takim właśnie jego charakterem do udziału w obradach zaproszono także polityczne i administracyjne władze dzielnic. Wskazywanie kierownictwa stronnictwa politycznych i organizacji społecznych, a także sekretarza Kł PZPR — Marię Wawrzyniak oraz przewodniczącą RP PRON — Jerzego Jankiewicza.

Dyskusja koncentrowała się wokół tych treści projektu programu, które mówią o konieczności „doganiania czasu” sprośtanu wymogom cywilizacji tworzenia warunków umożliwiających realizację założonych w projekcie celów. Przewodniczący Rady Dzielnicowej — doc. dr Antoni Blichowski — dużą część swojego wystąpienia poświęcił szeroko rozumianej efektywności naszych poczyną: szeroko rozumianej, ponieważ dotyczy nie tylko sfery produkcyjnej, lecz również sfery usługowej i konsumpcyjnej. Wskazywał na to, co można by zrobić rzeczywiście społecznym wysiłkiem. Idzie tu m.in. o intensyfikowanie poczyną na rzecz pomocy szkole, o porządkowanie swobodę obywateli i o — jeśli istnieją ku temu możliwości — dodatkową produkcję rynkową i eksportową.

(brz)



scard d'Estaing. Takiego obrotu sprawy generał najwyraźniej nie przewidział...

Wytworzył się więc sytuacja bezprecedensowa — w Pałacu Elizejskim zasiadać będzie socjalistyczny prezydent, natomiast w siedzibie premiera Chirac, reprezentant prawicy. Pierwszy jest rzecznikiem nacjonalizacji, niektórych gałęzi przemysłu, drugi zapowiada reprivatyzację. Mitterrand przeprowadził reformy podatkowe, zmierzające do obciążenia niemi bogatych. Chirac głosi potrzebę obniżenia tych podatków. I wreszcie polityka międzynarodowa — dotychczas Francja nie zgodziła się na uczestnictwo w reaganowskim programie wojen gwiazdnych, Chirac nie ukrywał w czasie kampanii swego pozytywnego stosunku do tej amerykańskiej inicjatywy.

Tymczasem uprawnienia prezydenta są największe właśnie w dziedzinie polityki międzynarodowej i obronności. W tej ostatniej przewyższają nawet uprawnienia prezydenta USA — według konstytucji Mitterrand może wysłać wojska francuskie gdziekolwiek nie informując nikogo. Tylko on może podejmować decyzje w sprawach nuklearnych. Już wkrótce, w maju, odbędzie się w Tokio spot-

rolę drugorzędna — Chirac ma ambi-cję faktycznego kierownika państwowa-nawą i wcale tego nie ukrywa. Wszelkie przemawia za tym że może dojść do ostrej spierki, ale Mitterrand ma, mimo „utrąty większości, sporo atutów w ręku. Przede wszystkim jego partia jest nadal największym ugrupowaniem politycznym. Prawica nie uzyskała bezwzględnej większości, musi liczyć na poparcie małych ugrupowań, a jednocześnie odrzuca współpracę z Frontem Narodowym, gdyż ten nazbyt otwarcie głosi swą faszystowską ideologię. Mitterrand liczy na to, że skrajna prawica nie zadowolili się umiarkowanymi zmianami, zaproponowanymi przez nowego premiera i odmówi mu poparcia bez którego Chirac nie będzie w stanie rządzić.

Najbliższe tygodnie pokażą, czy ta niedobra para zdoła wytrwać w jednym łóżku, czy też zaizoluje konieczność sięgnięcia po środki drastyczne — zmuszenie prezydenta do rezygnacji i rozpisanie nowych wyborów. Na razie stawia się na „zgodną kolaborację” i czekanie dwa lata na termin wygaśnięcia mandatu obecnego prezydenta.

Marcos, obsłony niedawno dyktator Filipin nie będzie mieć łatwego życia na Hawajach, gdzie osiadł po ucieczce z Manili. Nowe władze tego kraju rozpoczęły już bowiem zakrojona na szeroką skalę operację — polowanie na przywłaszczzone (czytaj — ukradzione) przez byłego prezydenta dolary.

Z pierwszych, szacunkowych danych wynika, że jest o co zabiegać. Według powołanego specjalnie komitetu, w ciągu 20 lat sprawowania rządów Marcos „dorobił” się fortuny sięgającej 10 miliardów dolarów, chociaż oficjalnie jego pensja wynosiła kilkanaście tysięcy rocznie. Rzecz jednak w tym jak te pieniądze znalazł. Wiadomo już, że Marcos jest właścicielem pięciu wielkich posiadłości w Nowym Jorku, szacowanych na 350 milionów. Miejszcowy sędzia wydał już zakaz sprzedaży tych obiektów. W bankach szwajcarskich jest ponad, w różnych kontaktach, około 3 miliardów dolarów. Znalazł też farmy w Australii i Teksasie.

Gdzie szukać reszty, nie wiadomo. Co gorsza, nie będzie łatwo zmusić Marco-



kanie na szczycie państw uprzemysłowionych. Kto będzie reprezentować Francję? Prezydent, premier czy może obaj? Poprzedni premierzy godzili się grać



Jego wybranka jest 26-letnia Sara Ferguson (na zdjęciu). Pochodzi z „dobrej rodziny”, pracuje jako urzędniczka w firmie handlowej. Rzecznik królowej nie zaprzeczył doniesieniom prasy, co potwierdziło jako potwierdzenie. Książę Andrzej jest czwartym w kolejności pretendentem do angielskiego tronu. Przed nim jest jego starszy brat, książę Walii i jego dwaj synowie.

HENRYK WALENDA

Problem „turystek”

Władze japońskie borykają się od jakiegoś czasu z problemem napływu tysięcy młodych kobiet z krajów Azji Południowo-Wschodniej, które przybywają do Japonii jako turystki, otrzymując 90-dniową wizę po czym pracują nielegalnie i po wygaśnięciu wizy oddają się w ręce władz imigracyjnych z celu deportacji.

Młode dziewczęta zatrudniają się w barach i nocnych lokalach jako tancerki, hostessy, striptizerki, damy do towarzystwa, uprawiając przy okazji mniej moralny zawód i zarabiając ok. 1500-2500 dolarów za noc. Zarobki wysyłają na ogół swoim biednym rodzinom i po upływie 3 miesięcy zgłaszają się do władz imigracyjnych domagając się deportacji.

W ubiegłych kilku latach liczba nielegalnie pracujących „turystek” niepokojąco wzrosła, a władze borykają się dodatkowo z problemem zakwaterowania tych, które po wygaśnięciu wizy czekają na deportację.

Napływ dziewcząt z Tajlandii, Filipin i innych krajów tego regionu znacznie wzrósł, kiedy japońskie biura turystyczne zawiesiły przed trzema laty, wskutek oburzenia opinii publicznej „wycieczki seksualne” dla mężczyzn do Manili, Bangkoku, Seulu i innych miast Azji Południowo-Wschodniej.

Tancerki, striptizerki i hostessy z łatwością znajdują zatrudnienie w japońskich barach i lokalach nocnych, do których uczęszczają wyłącznie mężczyźni.

Według danych władz imigracyjnych w 1984 r. deportowano 4433 dziewczęta. Spośród 3557 nielegalnie pracujących dziewcząt z Filipin i Tajlandii 517 było zatrudnionych jako striptizerki, a pozostałe jako hostessy. Liczby za 1985 rok nie są jeszcze znane, ale władze imigracyjne obawiają się, że nastąpił znaczny wzrost liczby „turystek”. Wśród 2 milionów turystów odwiedzających rocznie Japonię, trudno jest odróżnić osoby, które przybywają w celach zarobkowych.

„MIESZKIEM I” POD KRZYŻ POŁUDNIA (3)

Nareszcie stały się! Prawda mówią, nie mogłem się już na tę chwilę doczekać. Dwa tygodnie „przeletu” przez Atlantyk, to trochę za dużo, mimo że był to czas wypełniony wieloma atrakcjami. Nie sposób choćby wspomnieć o przekroczeniu równika, uroczonym jedynie „pasażerskim” szampanem, gdyż — ku mojemu i nie tylko mojemu żalowi — obyło się bez tradycyjnego chrztu, na który wspólnie z kilkoma innymi „światłolubami” czekałem z obawą, ale i nie ukrywamym przejęciem i podnieceniem. To wszystko już za nami, a przed nami... Któż to zgadnie, co czeka nas w Brazylii, tym ogromnym — ekoekologicznie — ekologicznym kraju, o powierzchni ponad 8 mln km kwadratowych, w którym największe odległości z północy na południe i ze wschodu na zachód przekraczają 4 tys. km!

Do kel dobiejamy — to muszę zapamiętać! — 6 stycznia o godzinie 9.47. Dokładny czas odczytuje ze swojego „elektronika” najmłodszy pasażer na „Mieszku” — 10-letni Rafał Kłasiński, któremu tylko pozostaje takiej podróży w jego wieku. A więc — jesteśmy w Recife — prawie 3-milionowej stolicy Pernambuco, jednego z mniejszych stanów Brazylii, zajmującego jednak blisko 10 tys. km kwadratowych. Początki dziejów Recife sięgają pierwszej połowy XVII wieku, czyli — jak na stosunki brazylijskie — jest to stara metropolia.

Witaj Pernambuco!

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Nie ma co zwlekać, ruszamy „w miasto”. Nic to, że słońce płonowo zawieszono nad naszymi głowami prawie natychmiast zlewa nas żarem, a nogi odwykiły od chodzenia. Nieznane kuśi — tak samo mnie, jak i mojego francuskiego rówieśnika Filipa i dwójkę młodych Niemców — jutro i Dirk. Zgodnie z propozycją Dirka wyruszamy na poszukiwanie Capelli Dorado, która — jak twierdzi pomyślnie — jest przystankiem dla podróżnych na poszukiwanie Capelli Dorado, która — jak twierdzi pomyślnie — jest przystankiem dla podróżnych na poszukiwanie Capelli Dorado.

Partery domów w starym mieście zajmują tylko i wyłącznie sklepy — duże, małe i średnie. Wszystkie bez wyjątku. Zamiast nich — coś w rodzaju bram do garaży ze spuszczanymi na noc żaluzjami. Stoiska wychodzą na zewnątrz, sprzedawcy tylko czyhają na przechodniów. Na dobrą sprawę, nie wiadomo, gdzie zaczyna się sklep, a gdzie ulica. Granice są nieuchwytnie. Obok sklepów stragany i straganiki, pomiędzy którymi krąży jeszcze drobni handlarze obnośni — najczęściej mali chłopcy. Tłok, ścisak, gwar... Nad tym wszystkim unosi się specyficzne zapachy przyprzysmaków, smażonych mięs, ryb i smażonych bez przerwy miejscowych specjalistów. Trudno się przecisnąć. Według moich obliczeń, sprzedawcy jest więcej, niż kupujących. Z czego więc ci pierwsi żyją?

Natłok wrażeń sprawił, że zapomnieliśmy o kolacji. Chcemy zjeść „coś po brazylijsku”. Łapiemy „języka”, który prowadzi nas do... japońskiej restauracji. Mamy nas pragnienie. Przysiadamy w przytulnym lokalu należącego do Brazylijczyka, którego przodkowie przywędrowali z... Pakistanu. Tak właśnie jest ów przysłowiowy brazylijski „tygiel”, w którym miesza się prawie wszystkie rasy, a kolor skóry nie ma żadnego znaczenia. Czas ukończyć przedłużające się

powitanie z Ameryką i wracać na statek. Jest godzina 22.30, a na ulicznych termometrach plus 28,9 stopnia C. Zapadająca noc podkreśla kontrasty. Obok zamieszkałych walących się ruder okazuje się wille z wypiekanymi ogrodami, prywatne, doskonale wyposażone kliniki, banki... Nawet na tak dużej i ruchliwej do późna w nocy ulicy, jak Boa Vista, co rusz natykamy się na śpiących pod gołym niebem. Za postanie służą im gazety, kartony z opakowań, worki... Na moście, opodal strzelającego z nieba, nowoczesnego gmachu Banco do Brasil, do snu ukiada się kobieta z dwójką dzieci. Młodsze już śpi, starsze kończy z matką kolację, popijając coś z termosu. Być może, spotkaliśmy ich już wcześniej, kiedy sprzedawali winogrona lub tandetne pamiątki.

Następnego dnia zupełnie inne turystyczne wrażenia. Odwiedzamy Olindę — miejscowość wchodzącą dziś w skład wielkiego Recife, ale starszą od niego o prawie sto lat. To tu na przełomie pierwszej i drugiej połowy XVII wieku toczyły się walki Portugalczyków i Hiszpanów z Holendrami o panowanie nad Brazylią. Świadczy o tym resztki wojskowych umocnień na plaży. Jest też bardzo dużo malowniczych, ale zaniedbanych kościołów. Ze „starożytności” Olindy przeskok w inny świat. Jesteśmy po drugiej stronie Recife, na Boa Viagem — szerokiej, ciągnącej się tuż przy wspaniałej plaży awenii — z nowoczesnymi, eleganckimi hotelami i restauracjami. Boa Viagem znaczy „szczęśliwej podróży”. Biorę to za dobry omen przed wyruszeniem w dalszą drogę.

JACEK MICHAŁAK

Pocztówka z Aten

Grecy przypominają swoją mentalnością mieszkańców Bliskiego Wschodu. Najchętniej to, co mają zrobić dziś, robią jutro, podobnie rozmawiają się w sjęście, itd. itd. Namiętnością ich jest handel, często czym się tylko da. W śródmieściu Aten trudno jest po prostu przejść. Handlujący wojską przechodniom w ręce różnorodnie towarów, zachwalając jakoś, tanią i wszystkie istniejące i domniemane zalety swych towarów.

Trzymilionowe Ateny są zatłoczone samochodami. Nad miastem wiszą smog, cięży burzownicy. Podobnie jak i w wielu innych metropoliach świata, bogaci mieszkają na przedmieściach, wyżej położonych tam gdzie smog nie dochodzi. W samym śródmieściu mieszka biedniejsi. Czynsze są tu znacznie niższe.

Ruch uliczny w mieście ogromny. Bogactwo marek samochodowych, a wśród nich tu i ówdzie polski „Fiat” i „maluch”. Ciekawie dla Polaka wyglądają jeźdźnie ateńskie. Gładkie i błyszczące jak lustró. Pytałem Greków dlaczego takie śliskie. Odpowiadali mi, że nie mają piasku i do asfaltu dokładają mielony marmur. Wystraszony niewielki deszcz i jeźdźnie to pustostan. Tylko co odwieźniejsi wyjeżdżają samochodem. Jest tak ślisko, że nawet pieszy czuje się wtedy niepewnie.

Poza miastem wkraczają wąskie miniatury kapliczek przy drogach. Wznoszą je członkowie rodzin tych, którzy ulegli tragicznym wypadkom drogowym. Jest tych kapliczek bardzo dużo.

Samochody w Grecji są bardzo drogie. Polski „Fiat” kosztuje około miliona drachm, a „Mercedes” kilka milionów. Podróżnicy od nowych wozów przekraczają dwukrotnie czy nawet trzykrotnie cenę samochodu. Sklepy pełne, ale kupujących niewiele. Wszystko drogie, o wiele droższe niżeli gdzieś w Europie. A ceny ciągle rosną. Będą zapowiadali dalsze podwyżki, mówiąc wszem i wobec, że Grecy żyją ponad stan. Z opinia tą zgadzają się ekonomiści, ale nie podziwiają jej przeciętni Grecy. A że są porówny, więc piosczą i szlozczą. (L. K.)

AFGANISTAN



Wielka strażnica służąca do obserwacji terenu i obrony wioski przed działaniem oddziałów kontrowersyjnych.



Scena uliczna z miasta Chost.

CAF — R. BADOŃSKI

CHIŃSKI JEDYNAK

Chiny, liczące ponad 1 miliard mieszkańców, w perspektywie zaś roku 2000: 1,2 miliarda — posiadają będą w swych rodzinach coraz więcej jedynaków. Ich aktualna liczba, według danych oficjalnych, wynosi ponad 32 miliony i każdego roku się zwiększa.

Restrykcyjna polityka populacyjna, lansująca model rodziny 3-osobowej, stworzyła generację inteligentnych, rozpieszczonych i wymagających dzieci, wzrastających wśród dorosłego otoczenia. Według opinii pediatrów, dzieci te są obecnie zdrowe, zadbane i bardziej niezależne niż ich rówieśnicy w przeszłości, zarazem jednak nie są wolne od przywar, typowych dla wszystkich jedynaków na świecie — egoizmu, samolubstwa, niechęci do samodzielnego, uparte... — taką opinię wyraziła pani Xiao Dingying, specjalistka w zakresie wychowania młodzieży.

Natomiast przewodnicząca ogrodu zabaw dziecięcych w Pekinie, pani Yang Rong-huan uważa, że obecne pokolenie dzieci jest fizycznie zręczniejsze i lepiej rozwinięte, jednak trudniejsze do kontroli, ponieważ traktowane jest w domu ze zbyt wielką pobłażliwością. Jedno dziecko w rodzinie jest otoczone większym staraniem ze strony rodziców niż kilkanaście dzieci. Co więcej, w niektórych rodzinach dzieckiem opiekują się nie tylko rodzice, ale również czworo dziadków. Nie zatem dziwnego, że młody człowiek wzrasta w ciepłanianej atmo-

sferze i jest zazwyczaj pewny, że otrzyma to, czego pragnie.

Zmieniły się też stosunki pomiędzy dziećmi i rodzicami, których autorytet był ongi niepodważalny. — Nigdy nie ośmielano się przeciwstawić rodzicom nawet gdy nie mieli racji, dziś natomiast syn przedstawia swoje opinie i niekiedy trzeba mu ustąpić.

Nowa sytuacja, w jakiej znalazły się rodziny jedynaków, przyczyniła się do otwarcia na terenie całego kraju szkół dla rodziców, którzy mogą uczęszczać na cykl wykładów w zakresie wychowania i psychologii dziecięcej. W zachodniej prowincji Seczuan szkoły i ośrodki informacji dla rodziców istnieją w 70 miastach oraz na wsiach, w których działa 129 tysięcy specjalistów.

I wreszcie „nowe” dzieci zmieniły obraz chińskich miast. W dni świąteczne dumni rodzice prowadzą swe „skarby” do parków i na różne imprezy, pragnąc dostarczyć dzieciom godziwej rozrywki. Kolorowe ubranka pociech często jeszcze kontrastują z tradycyjnymi „mundurami” rodziców, dbających o to, aby dziecko nie czuło się „gorzej od innych”.

Europejska moda, coraz bardziej przenikająca do Chin, objęła w niektórych prowincjach przede wszystkim najmłodszych, stając się swoistego rodzaju „signum temporis” jedynocentnych rodzin.

MARIA DŁUGOSZ

ANDRZEJ GRUN

SZKIC DO PORTRETU

Stefan Wegner (1901-1985) należał do tego gatunku twórców, którzy uważają, że sztuka wiodna jest zmieniać człowieka na lepsze i tym samym wpłynąć na rozwój społeczeństwa. Ulegając chwalebnyemu złudzeniu awangardy związał się z Grupą „a.r.” szczególnie istotną rolę przyspisywał w tym procesie sztuce nowoczesnej, która z jednej strony kumuluje w sobie doświadczenia minionych stuleci, z drugiej zaś wybiera w przyszłość intelektualną koncepcję i na koniec — realizacją stworzonej teorii.

Był związany z Łodzią od 1930 roku. W 1945, razem z Władysławem Strzemińskim, Leonem Ormowskiem i Romanem Modzelewskim organizował Łódzkie Państwowe Wyższe Szkołę Sztuk Plastycznych, w której prowadził potem pracownię malarstwa. Przed wojną uczył w liceach i szkołach zawodowych. Jako prezes zarządu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi, pracował niestrudzenie nad upowszechnianiem kultury plastycznej w ogóle, a sztuki nowoczesnej w szczególności.

Poglądom swoim dawał niejednokrotnie wyraz na łamach czasopisma artystycznego „Forma” (a po wojnie w „Przeglądzie Kulturalnym” i „Głosie Robotniczym”), które wychodziło w Łodzi od maja 1933 r. jako oficjalny organ Związku Plastyków, a nieoficjalnie jako trybuna Grupy „a.r.”. Ponieważ Strzemiński po nie najszybszym wspópracę z czasopismami „Europa” i „Linia” nie chciał być redaktorem naczelnym, został nim Karol Hiller.

Po jego ustąpieniu w 1936 r. funkcję naczelnego redaktora objął Stefan Wegner. W jego to właśnie mieszkaniu został we wrześniu 1939 r. skonfiskowany przez Niemców słynny i ostatni numer tego pisma, świeżo właśnie wydrukowany.

„Forma” była interesującym i wyjątkowym periodykiem kulturalnym na mapie prasowej przedwojennej Polski i stała na zupełnie niezłym poziomie. Strzemiński, który wywierał dość istotny wpływ na profil i zawartość „Formy”, postawił na przykład o artykule Mondrian i Malewicza, a to już było dużym osiągnięciem.

Wegner studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Rozpoczął w 1922 r. Od pięciu lat działała już twórczo „forpocza awangardy” — krakowscy formiści. Rysunku uczył go nudny, obciążony symbolizmem, secesją i przybyszewszczyzną, z ciagotami do malarstwa „narodowego” Władysław Jaroński. Malarstwa — estetyzujący naturalista nie tolerujący deformacji, za to przepadał za stylizacją — Ignacy Plekiewicz. Jedynie Józef Pankiewicz, wytrawny kolorysta spod znaku Bonnard i klasycyzujący, romantyczny monumentalista Szczepan Kowarski, mogli wniesić jakieś istotne wartości w edukację Wegnera.

Spotkanie ze sztuką nowoczesną odbyło się zatem poza murami akademii. Było to spotkanie z obrazami formistów, czyli przedziwnym konglomeratem kubizmu, futuryzmu, orfizmu, ekspresjonizmu, modernizmu, secesji, sztuki ludowej i gotyku

na dodatek, czyli z oboma Pronaszkami, Chwistkiem, Czajewskim, Winklerem i Witkacym.

Wegnerowi w duszę na zawsze zapadł kubizm i trochę ekspresjonizmu, ale póki co — malował w manierze impresjonistycznej.

Spotkanie ze Strzemińskim, z uniżeniem, z metodą twórczego uczenia się i analizowania sztuki współczesnej oraz z teoriami, które tenże przywiózł z Rosji, wywarło istotny wpływ na rozwój osobowości artystycznej Wegnera i jego społeczną świadomość.

Obrazy artysty z lat 30 mieszczą jednak w sobie na ogół doświadczenia Cezanne’a i kubizmu.

Czas wojny uniemożliwił pracę twórczą. Po wojnie charakter twórczości Stefana Wegnera uległ gwałtownej przemianie. Artysta, jak wielu innych w tym czasie, zwraca się wyraźnie w stronę ekspresjonizmu, uważając ten rodzaj wyrazu za najbardziej adekwatny dla treści, które pragnął wyrazić. Tworzył cykl rysunków „Oświecim” — zdeformowane w dwójnasób — fizycznym wyniszczeniem i ręką artysty — nerwowym, asceetycznym konturem obwiedzione nagie postacie ludzkie. Niedługo później racjonalizm zastąpiony tu zostaje emocją i osobistym przeżyciem.

Lata socrealizmu spęłzył Wegnerowi na nieudanych próbach namalowania czegoś „a propos”. Powojenna twórczość Wegnera — aż do śmierci — to właściwie nieustanne poszukiwanie malarzkiej formuły. Zwraca się on w stronę czystej abstrakcji, lub abstrakcji literackiej, w stronę

kubistycznej deformacji, w stronę fowizmu z całą jego intensywnością barwną, w kierunku ekspresjonistycznych form wyrazu i kierunkalnych eksperymentów.

W wielu jego obrazach powojennych pulsuje nierównym rytmem — jak tętno chorego człowieka — niepokój, a obraz świata, który się z tych płócien wyłania, nie jest klarowny.



Stefan Wegner — z cyklu „Oświecim”.

NOWA ERA NA STARYCH TORACH

Kiedy nałano kielichy szampa, którym do perlistym napojem grupa polityków i zaproszonych dziennikarzy miała uczcić pierwszy dziesięć lat "ICE" — minister komunikacji Dollinger zaproponował eksperyment: postawił swój kielich na rozkładanym stoliku i przyjmował zakłady czy w czasie jazdy i hamowania płyn utrzyma się w szkie Ci, którzy oczekiwali, iż kielich nie zdoła utrzymać równowagi — przegrał. Nawet kiedy na szybkościomierzach pojawiła się cyfra „317” — co oznaczało iż nasz „ICE” przekroczył granicę 300 kilometrów na godzinę — kielich stał nie poruszony. Dollinger, a przede wszystkim minister badań naukowych RFN Riesenhuber, który zainwestował ze skątku swego resortu ponad 72 miliony marek na rozwój nowego, szybkiego „pociągu przyszłości” mogli być usatysfakcjonowani. Znaleźli bowiem nie tylko konkurenta dla „Volks-wagenów” czy „Porsche” i całej tej szaty błachy która przewala się codziennie po autostradach Republiki Federalnej trując spalinami ludzi i lasy, lecz również środek na wydobycie niemieckich kolei, „permanentnego deficytu”, który rokrocznie musi być latany miliardowymi dotacjami z kasy federalnej a więc praktycznie z kieszeni prywatnego podatnika.

Co prawda zachodniemiecki „ICE”, którego pełna nazwa brzmi: „Intercity Experimental”, nie jest pierwszym pociągiem na świecie który przekroczył magiczną — wydawałoby się — granicę 300 kilometrów gdyż wcześniej udało się to Japończykom i Francuzom, których „Train a grande vitesse” już w jesieni 1981 roku połączył Paryż z Lyonem u-

zyskując nawet prędkość 300 kilometrów na godzinę, tym niemniej zarówno Dollinger, jak i jego kolega Riesenhuber są zdania, iż w „Intercity Experimental” „załadowano” znacznie więcej nowości technicznych, poczynając od silników o łącznej mocy 11 600 ps. a na elektronice kończąc, które nie tylko stanowią istotne wyprzedzenie w stosunku do rozwiązań japońskich i francuskich, ale także — i to się tu liczy — stwarzają RFN poważne szanse eksportowe.

Choć już dziś wylicza się, iż cena nowego szlifieru powinna kształtować się w granicach 20—30 milionów marek za

ko nierealne, ale i niemożliwe, zdecydowaliśmy się gnać nasze nowe pociągi po starych lecz jedynie zmodernizowanych torach — mówi dziennikarz Dollinger, podkreślając iż kiedy za dwa lata koleje RFN otrzymają 45 pierwszych pociągów „nowej generacji” gotowe już będą nie tylko trasy pomiędzy Hanowerem i Wuerzburgiem, Hamburgiem i Hanowerem, lecz także Mannheimem i Stuttgartem, które pozwolą na osiągnięcie tempa w granicach 250—300 km na godzinę.

Przewodniczący zarządu Deutsches Bundesbahn pan Gohlke, który z dumą pokazuje dziennikarzom samolotowe zdjęcia, regulowane podnóżki a nawet telefon i dalekopis przy pomocy których pasażer będzie mógł prowadzić rozmowy i korespondencje z „całym światem” —

wielkiej wyobraźni, aby w przyszłości wyobrazić sobie podobne połączenia z Warszawą, Moskwą czy Leningradem.

W sumie — powiada — mieszkańiec Kolonii szybkości anizeli samolotem będzie mógł się znaleźć w Paryżu na kolacji w „Czarnym kocie” bądź w warszawskim hotelu „Victoria” na obiedzie...

Nasza „Biała Strzała” — 114-metrowej długości pojazd kończy bieg. Na peronie orkiestry dęte i patrol z psami policyjnymi.

— Po grzyba te psy? Pytam stojącego obok policjanta. Patrzy trochę nieufnie po czym decyduje się na odpowiedź: — sprawdzaliśmy tory... przy takiej szybko-

„BIAŁA STRZAŁA”

pociąg, a po roku 1988, RFN może eksportować od 20 do 40 tego rodzaju składów rocznie.

Po to jednak, aby pociąg mógł rozwijać szybkość z jaką pokonywał eksperymentalną trasę: Bielefeld—Essen muszą być spełnione określone warunki: zniwelowane wszystkie ostryższe zakręty, wymienione i umocnione podkłady, udoskonalone urządzenia sygnalizacyjne i zabezpieczające.

— Najchętniej budowlalnicy dziś berkolizują, prostopadłe trasy rezygnując z całej dotychczasowej gmatwaniny torów. Ponieważ jest to jednak nie tyl-

nie wyklucza, iż „nowa era” przyniesie również zasadnicze zmiany w komunikacji międzynarodowej.

Praktycznie rzecz biorąc prowadzimy już rozmowy w sprawie połączeń komunikacyjnych, szybkiego ruchu nie tylko z Zachodem, ale także ze Wschodem — ujawnia Gohlke.

W pierwszym etapie mamy nadzieję na zrealizowanie połączeń w relacji: Kolonia — Paryż i Paryż — Mannheim; w drugim — Hamburg via Hanower — Wuerzburg — Monachium. Równoległe uruchomienie połączenia: północ—południe, tj. Hamburga z Bazyleą. Nie trzeba zbyt

ci nawet najbardziej prymitywny ładunek wybuchowy mógłby doprowadzić do niebывałej katastrofy. Nie wie pan co się stało znowu we Frankfurcie nad Menem?

Kiedy zapewniam go, że nie słuchałem dziennika, informuje o bombie podłożonej przez terrorystów pod kabinę, w której zakupy robią amerykańscy żołnierze i ich rodziny.

Nowa „era” i codzienność. Jednym słowem: zachodniemiecka „normalna”.

(J. S.)
(Korespondencja z Bonn)

Północne stany Australii zostały nawiedzone plagą żarłoczych ropuch odmiany „bufo marinus”, wzbudzając obawy rozprzestrzenienia się w jednym z największych rezerwatów dzikiej przyrody. Miliony ziemiowodnych płazów osiągających wielkość półmiska wędruje z terytorium Północnego Queensland, gdzie zaginęli przed 50 laty, importowane z Hawajów. Niezwykle odporne płazy rodem z Pld. Ameryki sprowadzono w celu wyniszczenia gadów pustoszących plantacje trzciny cukrowej. Ropuchy spełniły swoje zadanie, pożerając nie tylko insekty ale również ślimaki i szczury. Nie przewidziano jednak, że „bufo marinus” rozmnoży się w tak gwałtownym tempie, stając się plagą stanu lżącego setki kilometrów powierzchni oraz stolicy Queensland — Brisbane.

INWAZJA ROPUCH

Według opinii specjalistów, wędrowka ropuch w głąb północnego terytorium w okresie kilku lat w rocznym tempie 30 km/godz. pozwoli dotrzeć im do Darwinu w 2.020 r. Względnie jeszcze wcześniej. Wiele płazów przeniesionych jest ponadto przypadkowo np. w skrzyniach z owocami względnie innymi produktami rolnymi. Parazytolog z terytorialnej komisji konserwacji poszukują skutecznego biologicznego „zabójcy” ropuch, pragnąc zapobiec wtargnięciu ropuch do parku narodowego Kakadu, rezerwatu dzikiej przyrody, położonego w samym centrum terytorium. Istnieje również obawa, że obecność ropuch spowodować może wyginięcie jaszczurek i drobnych ssaków, żywiących się tymi płazami, których organizm zawiera niebezpieczną substancję toksyczną. Niektórzy specjaliści wyrażają jednak opinię, że ropuchy wyginą w sposób naturalny po szczytowej rozrodności, po której powinien nastąpić spadek przyrostu. Pewne oznaki „odwrotu” plagi zaobserwowano m. in. w portowym mieście Townsville, gdzie na i ha obszarze znajdujących jest obecnie ok 80 sztuk ropuch podczas, gdy do niedawna jeszcze — ponad tysiąc.

Co jest za planetą Wenus?

Sondy kosmiczne „Wega” po minięciu w czerwcu ub. r. planety Wenus zostały skierowane na kurs prowadzący do spotkania z kometa Halleya. Ten kilkumiesięczny lot w kierunku komety został wykorzystany na przeprowadzenie całej serii prób i testów mających na celu sprawdzenie funkcjonowania aparatury naukowej i poszczególnych urządzeń obu sond. Takim testem i próbą poddawano też zainstalowane na obu sondach polskie urządzenia do badania fal plazmowych. Nasz przyrząd był kilkakrotnie uruchamiany i przeprowadził pomiary w przestrzeni kosmicznej przez tyle czasu ile zaplanowano na bezpośrednie badania komety Halleya.

Podczas jednej z takich prób dokonane interesujące odkrycia. Nasze urządzenie zarejestrowało

w odległości ok. 12—15 mln km — daleko za planetą Wenus występowanie impulsów elektromagnetycznych. Planeta Wenus jest niemal całkowicie pozbawiona własnego pola magnetycznego. W przeciwieństwie do Ziemi i planet gigantów — Jowisza, Saturna, Urana nie ma za sobą ogona magnetycznego. Tymczasem „Wegi” natrafiły na ślad elektromagnetyczny.

Prawdopodobnie wiatr słoneczny oddziałujący na planetę Wenus może indukować pole elektromagnetyczne. Obecnie niewiele jeszcze można powiedzieć o charakterze i mechanizmach tego zjawiska. Być może dalsze badania w przyszłości dostarczą nowych danych o tym co dzieje się w przestrzeni międzyplanetarnej — daleko poza planetą Wenus.

170 lat temu powstała pierwsza wyższa uczelnia techniczna

170 lat temu powstała pierwsza w Polsce wyższa uczelnia o charakterze technicznym. Była to założona w 1816 r. w Kielcach Szkoła Akademicko-Górnicza, zwana również Najwyższą Szkołą Górnica. Uczelnia mieściła się w byłym pałacu biskupim, wzniesionym w XVII wieku, którego gospodarzem jest obecnie Kieleckie Muzeum Narodowe.

Kielecka wyższa uczelnia powstała z inicjatywy Stanisława Staszica, który był prezesem Dyrekcji Przemysłu i Kruszców w Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji w rządzie ówczesnego Królestwa Polskiego. Staszic był twórcą koncepcji przekształcania obecnym wpływom w przemysły krajowym i propagatorem rozwoju Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego. Za sprawą Staszica powstała na terenie Kielecczyzny wiele zakładów górniczo-hutniczych m. in. Zakłady Metalowe w Sielpi, Samsonowie, Nie-

tulisku i inne, których fragmenty zachowały się do naszych czasów.

Dla rozwijającego się przemysłu potrzebne były kadry fachowców i kielecka uczelnia dała początek procesowi tworzenia polskiego szkolnictwa zawodowego. Studia w tej uczelni trwały trzy lata i oprócz teoretycznych wykładów uczono również przedmiotów fachowych: górnictwa, maszynierii górniczej, hutnictwa, probierstwa, leśnictwa oraz rysunku technicznego.

Po 10 latach zapadła decyzja przeniesienia szkoły do Warszawy. Dziś tradycję pierwszego w kraju wyższej uczelni technicznej kontynuuje w tym regionie Politechnika Świętokrzyska, której mury opuściło już kilka tysięcy inżynierów i magistrów-inżynierów, zasilili oni kadry fachowców w nowo powstałych i rozbudowanych zakładach produkcyjnych.

CZY NEUTRINO PRZEŚWIETLI ZIEMIĘ?

Kilka lat temu uczeni radzieccy i amerykańscy przystąpili do przygotowania jednego w swoim rodzaju eksperymentu naukowego, którego celem — mówiąc najprościej — byłoby zrobienie swobodnego zdjęcia rentgenowskiego wnętrza Ziemi. Kiedy więc przed wieloma laty brakowało się takiemu pomysłowi wówczas nie brakowało takich, którzy uznali go za wręcz fantastyczny i mało prawdopodobny do wykonania. A jednak...

Okazuje się, że tam gdzie dotychczas zawodziły konwencjonalne metody badawcze — znakomicie radzi sobie jedna z elementarnych cząstek — Neutrino.

W fizyce zaliczana jest ona do najbardziej zagadkowych. Praktycznie cząsteczkę tę można społukać wszędzie, co w dużej mierze jest zasługą ich fantastycznych wręcz zdolności do przenikania. Zrodzone podczas wybuchów gwiazdowych neutrino swobodnie „unosią się” we wszechświecie i nie ma dla nich przeszkód nie do pokonania w każdej sekundzie — jak obliczili naukowcy — przez jeden centymetr kwadratowy naszego ciała przechodzi ok. 100 mld miliardów cząstek...

Te znakomite wręcz właściwości — na których reszta opiera się cały eksperyment — stanowią zarazem największy problem dla badaczy. Potrafią oni wytwarzać neutrino w specjalnych akceleratorach ale nie ma żadnego sposobu aby je zatrzymać. Są one jak „zające” puszczane na ścieżce przy pomocy Juster-

ka, którego jeszcze nikomu nie udało się złapać. Okazuje się jednak, że — przynajmniej częściowo — człowiek jest w stanie wykorzystywać tajemnicze neutrino dla własnych korzyści.

Ponad 20 lat temu radziecki profesor Moisiej Markow zaproponował, aby w charakterze swego rodzaju „łowcy” cząsteczek neutrino wykorzystać głębokie baseny z wodą. Stwierdził on także, iż skoro natadowane cząsteczki — przechodząc przez jakiś przedmiot — świecą (zjawisko, za odkrycie którego radziecki fizyk Paweł Czerenkow otrzymał Nagrodę Nobla), to właściwieść ta można by wykorzystać w praktyce.

W 1976 r. na międzynarodowym spotkaniu fizyków w Honolulu narodził się kolejny pomysł. Zaproponowano, aby rejestrować cząsteczki przy pomocy... cystern kolejowych wypełnionych wodą i ustawionych na drodze wiązki neutrino. Stąd był już tylko krok do eksperymentu. Oto bowiem zaledwie w rok po spotkaniu na Hawajach, podczas kolejnej konferencji — tym razem w Płocku w Bułgarii — podczas rozmów fizyków radzieckich i amerykańskich zaproponowano, aby przy pomocy cząsteczek neutrino... przeświecić skorupę ziemską.

Przygotowanie projektu rozważano różno możliwości. Astrofizycy np. niejednokrotnie proponowali, aby wykorzystywać detektor głębokowodny do rejestrowania promieniowania kosmicznego neutrino, nowostającego w galaktyce. Problem w

tym, że nie wiadomo jak długi trzeba byłoby czekać wówczas na wybuch gwiazdowy. W tej sytuacji konieczne okazało się wykorzystanie sztucznego akceleratora o ogromnej mocy. Urządzenia takie znajdują się w amerykańskich laboratoriach fizycznych w Batavii i w Brookhaven. Z kolei jako miejsce, w którym zainstalowano by detektor wybrane jezioro Issyk-Kul w Kirgizji.

Argumentacja przemawiała, kilka argumentów. Po pierwsze — jezioro jest położone bardzo korzystnie pod względem geograficznym. Akceleratorzy doskonale nacelowano są na kirgizski detektor. Dzięki jest tylko... 10 tys. kilometrów. Poza tym — i to jest drugi istotny element — eksperyment wymaga, aby woda była bardzo czysta, gdyż tylko wówczas można byłoby obserwować i rejestrować promieniowanie Czerenkowa (od nazwiska odkrywcę). Jezioro w Kirgizji spełniało wszystkie te warunki.

Eksperyment BATISS wchodzi obecnie w stadium realizacji. Uczestniczą w nim uczeni z uniwersytetów w Kazachstanie, Moskwie, Frunze i Charkowie, a także amerykańscy naukowcy z Uniwersytetu Waszyngtońskiego i Zachodnio-Waszyngtońskiego. Do wyprawy nad jezioro Kowe są już ciężary wagony, w których żyć będą badacze i w których zamontowane urządzenia laboratoryjne polewoce oraz system komputerów. Sam detektor, przypominający coś w rodzaju gi-

gantymnej kraty czy raczej przesieła o pojemności ok. 2 mln m sześciu. — zainstalowany zostanie na głębokości ok. 500 m. Przy jego pomocy rejestrowane będą cząsteczki wysłane z USA. Pierwsza partia jego elementów gotowa jest już do montażu na dnie jeziora.

Dodajmy, iż aby eksperyment się udał, musi być zapewniona niezwykle dokładna synchronizacja czasowa między działaniami w Batavii i nad Issyk-Kulem. Określenie „dokładnie” jest w tym wypadku wręcz śmieszne, jeśli mierzycie trzeba ją w jednej miliardowej części sekundy a i to pod warunkiem, że będzie się dysponowało dostatecznie precyzyjnym chronometrem. Udało się jednak dokonać i tego. Skonstruowali go uczeni z amerykańskiego uniwersytetu w stanie Maryland.

„Można by się teraz zapytać — po co to wszystko? — odpowiedź jest prosta: po to aby więcej wiedzieć o wnętrzu Ziemi i jej budowie, a także o ruchach kontynentów i wielkich płyt tektonicznych, co z kolei dawałoby szansę poznania bliżej tajemnic trzęsień ziemi. Uczelni spodziewają się również nowych odkryć w dziedzinie geofizyki i patrzą na rzecz całą już zupełnie pragmatycznie — zamierzają zbadać możliwości wykorzystania cząsteczek neutrino do przysyłania informacji oraz przy poszukiwaniu cennych surowców mineralnych...

50 LAT TEMU

W nocie wręconej Edenowi przez ambasadora Rzeszy von Ribbentropa Niemcy odrzuciły propozycję londyńskie ustalone przez państwa lokarneńskie stwierdzając, że rząd niemiecki nie pozwoli narzucić sobie woli innych państw.

Krwawe zajścia w Krakowie. Podczas strajku proklamowanego w związku ze strajkiem w zakładach „Semperit” policja zaatakowała tłum opuszczający zarządzenie zwolone przez OKR PPS. Zginęło sześć osób, ponad 29 odniosło rany.

Przez całą dobę nie można było korzystać z łódzkich taksówek. Na znak protestu przeciwko wysokim podatkom oraz braku troski ze strony władz odbył się strajk demonstracyjny dwustu łódzkich taksówkarzy. Samochody jeździły bez pasażerów, z transparentami oraz lampami ośmielnymi kirem.

Na terenie województwa łódzkiego jest 2109 pojazdów (dla porównania — w Warszawie 5238, a w całym kraju 43 128). Na jeden samochód w woj. łódzkim przypada 965 mieszkańców.

25 LAT TEMU

W Berlinie zmarł nagle w wieku 62 lat wiceprzewodniczący Rady Ministrów NRD, minister handlu zagranicznego wewnątrzniemieckiego Heinrich Rau. Przyczyną zgonu był zawał serca.

Na Okęcu wyładowały trzy najnowsze nabytki PLL LOT. Nowocześnie samoloty turbośmigłowe IL-18, które mogą zaościć na pokład 84 pasażerów zostały zakupione w Związku Radzieckim.

W Łodzi koncertowała legendarna śpiewaczka peruwiańska Yma Sumac. Odbrymnie wręcz nie sprawiła jej fenomenalny głos obejmujący skalę od sopranu koloratury do kontraltu. Śpiewaczka towarzyszyła orkiestrze pod dyktando H. De-bicha.

Ze sportu: po dwóch pierwszych kolejkach mistrzostw Polski w piłce nożnej ŁKS zajmuje trzecie miejsce. W pierwszym meczu lodzianie zremisowali w Mielcu ze Stalą 1:1 a następnie pokonali w Łodzi Zazwieszę 3:0.

To ciekawe...

NARTY NAPĘDZANE... ALKOHOLEM

Im więcej pijesz tym mniej ryzykujesz — tak brzmią wyniki ankiety przeprowadzonej wśród 1.088 duńskich narciarzy, z których połowa uległa w ub. roku różnym wypadkom na trasach.

Według autorów ankiety, narciarze nie stroniący od kieliszka mają na ogół mniej złuszeń i złamań niż abstynenci. Powiązań między konsumpcją alkoholu i bezpieczeństwem „białego szaleństwa” — jak do tej pory — nie ustalono.

10-LETNI WŁAMYWACZ

W jednej z instytucji bankowych w Nowym Jorku policja zaalarmowana sygnałem stwierdziła, że ktoś usiłował włamać się do „kasowych sejfów”. Dokładne przeszkuszanie budynku w czasie 3 godzin nie dało żadnych rezultatów i dopiero gdy przegrywani policjanci zamierzali opuścić gmach zauważono na pulapie jednej z sal ukrytego małego, 10-letniego chłopcyka który wyznał, że chciał zdobyć pieniądze na kupno roweru.

„ZAPOMNIANY” KLIENT

Uruchomiony w jednym z banków w Bordeaux system alarmowy postawił na nogi miejscową policję, która zadziwiła, że nastąpiło włamanie. Gdy liczne samochody policji otoczyły budynek banku okazało się, że rzekomy włamywaczem był 80-letni klient, który nie zdołał wyjść przed zamknięciem banku i pragnął się wydostać z przypadkowego więzienia uruchomionym mechanizmem alarmu.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEMENTÓW
BUDOWLANYCH W ŁODZI

zatrudni natychmiast

w zakładach przy ul. Demokratycznej nr 89/91,
ul. Zgierskiej nr 221

następujących pracowników:

- ▲ kierownika działu zaopatrzenia,
- ▲ majstrów,
- ▲ specjalistę ds. normowania,
- ▲ technika mechanika — konstruktora,
- ▲ betoniarzy i pomoc betoniarzy,
- ▲ ślusarzy,
- ▲ elektryków,
- ▲ hydraulików,
- ▲ spawaczy,
- ▲ suwnicowego,
- ▲ kierowców.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale
spraw pracowniczych przy ul. Demokratycznej
nr 89/91, telefon 84-87-30.

Zakład nie przyjmuje pracowników po sa-
mowolnym porzuceniu pracy.

1478-k

Nieruchomości

PAWILON spożywczy w
superpunkcie — prze-
dam. Dzwonić 55-61-96
po 16. 20037 g

SPRZEDAM 2,5 ha lasu,
domek, stawy, koło
Kwiatkowie. Oferty
19929 Biuro Ogłoszeń,
Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM — dom (180
m) z placem (1300 m),
plac (750 m), słupki o-
grodzeniowe, rury kot-
łowe, opone „Rekord”
165X13, skrzynię lodo-
wną do „Zukra”, piec
c.o. (2,5 m) Zgierz, Pro-
mienistych 1 Balczew-
ski. 19967 g

DZIAŁKĘ nad Wartą
dużą, zagospodarowaną
— sprzedam. 87-16-79.

19975 g
DZIAŁKĘ rekreacyjną do
1000 m z domkiem w
okolicach Łodzi rejen-
talnie natychmiast kupię.
Oferty 20197 Biuro
Ogłoszeń Sienkiewicza
3/5.

DZIAŁKĘ leśną (2400 m
kw) Sokolniki — prze-
dam. Oferty 7494 Biuro
Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

SPRZEDAM działkę bu-
dowlaną — Zdrowie. Of-
erty 20311 Biuro Ogłos-
zeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM w budowie —
sprzedam. Oferty 20189
Biuro Ogłoszeń, Sien-
kiewicza 3/5.

SPRZEDAM notarialnie
działkę (4100 m) w ca-
łości lub na części. Ra-
bień 68. 20275 g

DZIAŁKĘ 2000 m zagospo-
dowaną, w dobrym
punkcie (trasa Łódź —
Aleksandrów) — prze-
dam. tel. 16-39-37.

7079 g
DOM, budynki gospodar-
cze oraz działkę 0,72
ha z ogrodem — prze-
dam. Kowara Maria,
Łask, ul. Polna 38, o-
glądać soboty, niedzie-
le. 6954 g

KUPIE plac uzbudowany
Tel. 84-50-27, (10-17).
19894 g

DOM — Aleksandrów. Po-
budowlana 22 — prze-
dam. 17050 g

KONSTANTYNOW —
dwa bliźniaki — jeden
gotowy do zamieszka-
nia, drugi stan surowy
— sprzedam. W rozli-
czeniu M-3. Tel. 52-46-21
6904 g

PENSJONAT nowy w Sła-
wie nad Jeziorem —
sprzedam. Sława, Sło-
neczna 17 tel. 380 woj.
zielonogórskie. 20346 g

SPRZEDAM dom jedno-
rodzinny, Kolumna,
Bracka 13 tel. 34-17
Łask Łączkowska.

20266 g

Kupno Sprzedaz

MASZYNY szwalnicze z
transportem igłowym o-
raz maszyny zyg-zak za-
kupi albo wymieni
przedsiębiorstwo zagra-
niczne. tel. 52-08-39
godz. 8-15. 1204 k

KUPIE rury ocynkowa-
ne — 51-77-67 po 19.
9025 g

KOLEKCYJONER zakupi
przedwojenne widok-
ówki. Poważne oferty
15653 Biuro Ogłoszeń,
Sienkiewicza 3/5.

KUPIE elektrokardio-
graf 16-50-55. 20278 g

PRZEDSIĘBIORSTWO za-
graniczne „Tuni-Pol”
w Łodzi zakupi wózek
2-osobowy służący do
przewozu łodzi żaglo-
wych. Tel. 84-12-09 lub
84-65-20. 7317 g

ZŁOTY zegarek — dam-
ski kupię 51-39-96.
19865 g

KUPIE maszynę stępnów-
kę „Piffa” lub „Dir-
kop”. „Juki” z rucho-
mą igielnicą tel. Opocz-
no 24-95 (po 18). 20069 g

KUPIE krzywek 20-22
mm do maszyn dzur-
karki „Durkop” KL 557.
Rewolucji 1905; 17
(front) M. Greczyło. 20011 g

ZŁOTY łańcuszek —
sprzedam. Tel. 36-71-79
6263 g

BETONIARKE 150 l —
sprzedam. Tel. 13-43-86.
8776 g

STARE meble — prze-
dam, 52-72-75 wieczor-
nem. 7061 g

KONSERWATOR — schla-
dzacz do lodów nowe
— sprzedam, Łask, tel.
28-23. 20055 g

SPRZEDAM kioski nado-
bny — sprzedam. W rozli-
czeniu M-3. Tel. 52-46-21
6904 g

SPRZEDAM kiosk nado-
bny — sprzedam. W rozli-
czeniu M-3. Tel. 52-46-21
6904 g

DIWAN 2,5X3,5 bez —
brąz sprzedam 84-48-10.
8212 g

PRASOWALNIE bieliz-
ny — sprzedam. Tel.
33-94-83, po 16. 20806 g

TELEWIZOR kolorowy,
Pal-Secam oraz video
„Panasonic” — prze-
dam, tel. 57-19-18.

TELEWIZOR „Helios”
gwarancja — sprzedam.
Tel. 43-60-33. 7105 g

NOWA konstrukcja tuni-
lowa foliowego sprzedam
84-32-54. 19866 g

AUTOMAT skarpetkowy
D3Vc14 z koszem —
sprzedam. Zgierz, Cmen-
tarna 6 (9-17). 19834 g

FAUSTA — Etude, wzmac-
niacz — sprzedam, tel.
43-12-51. 6953 g

SPRZEDAM patelnie elek-
tryczną do paczków,
tel. 43-63 Tomaszów
Maz. 65 P

SPRZEDAM nowy piec
gazowy do c.o. Ostrow-
ski, Łódź — Widzew,
Gromadzka 7 m 4. 20245 g

SPRZEDAM meble stylo-
we Łódź, Gdańska 67/3
(godz. 16-20). 20271 g

Z powodu choroby prze-
dam lub przyjmę wspólni-
ka do prosperującego
zakładu przetwórstwa
tworzyw sztucznych w
Łodzi, tel. 55-54-72, wie-
czorem. 20188 g

SPRZEDAM: tiul „Arie”
telewizor turystyczny,
więcej polska. Tel.
48-20-27. 20310 g

SPRZEDAM komputer
„Panasonic” MSX i
„Sharp” z drukarką i
programami. Tel. 84-53-76
20312 g

NOWY „Commodore 16”
z magnetofonem prze-
dam, Wólczańska 109/20

20277 g
BRZOZE na boazerię w
dużej ilości — prze-
dam, Drzazga, Sędzie-
jowice 98 woj. Sieradz.
7520 g

OVERLOCK „Victoria”
czteronitkowy, nowy —
okazyjnie sprzedam.
Lecznicza 1/7 m 53.
7591 g

OKAZJA! Sprzedam
sztrykop, renderkę do
produkcji rajtuz cien-
kich i grubych, tel.
88-47-81. 7517 g

SZAFĘ trzydrzwiową z
lustrem, biblioteczkę de-
bową, kredens pokojo-
wy — sprzedam, tel.
12-18-07. 7519 g

KIOSK warzywno-owo-
cowy — sprzedam. Tel.
14-11-53. 7474 g

SZAFĘ chłodniczą —
sprzedam. Tel. 42-358
Piotrków Tryb. 7452 g

KUCHNIE gazowa —
sprzedam. Tel. 86-29-32.
20110 g

MASZYNY krawieckie
„Singer” i „Wifana” —
sprzedam, tel. 86-29-32.
20111 g

SPRZEDAM palnę „Ken-
ta” 34-19-06. 20129 g

ZAMRAZARKĘ 210 l: su-
knia ślubna — prze-
dam. Tel. 57-68-70.

20136 g
AUTOMAT do lodów,
szwedzki, dwusmakow-
y — sprzedam. Tel.
12-14-62. 20150 g

WTRYSKARKE pozioma
(120 g) — sprzedam. Of-
erty 20067 Biuro Ogłos-
zeń Sienkiewicza 3/5.

LIMBITROL, bransolet-
kę złotą — sprzedam.
33-60-29. 19933 g

NUTRIE — sprzedam. O-
zorków Obr. Stalingra-
du 5, 18-12-16. 19925 g

SUKNIE ślubne — prze-
dam. Tel. 43-51-50.

7159 g
COCKER spaniele (szcze-
nięta złociste, biało-zło-
ciste) — sprzedam. Pod-
miejska 3/178. 84-23-27

19909 g
KOT pers rodowodowy —
taniej sprzedam. Sieradz
72-29. 20227 g

BOKSERY (szczeniaki) —
sprzedam, tel. 84-23-29
5409 g

BOKSERY rodowodowe
— sprzedam. 57-17-10.

8976 g
WYTŁACZARKĘ dwu-
makiową — nowa
sprzedam 57-25-64.

20338 g
SPRZEDAM maszynę do
wafli. Belchatów 10-447.
22236 g

Porady

MOSKOWICZ 412, overlock
„Orivieg” — sprzedam,
Konarowa 13/2. 20047-g

125b (1977) oraz „Simca”
180 (1974) zamienię na
nowego 126b. Tel.
52-88-08. 20126 g

NOWA karoseria na wy-
padku „Fiat 126p” —
sprzedam. Tł. 86-00-52
po 17. 9127-g

NOWE nadwozie „126p”
kupię odbiór natych-
miast 43-66-88. (po 16).
20132-g

„125b” (1980) okazję
sprzedam. Żelów, pl.
Dąbrowskiego 11. 7418-g

GOLF Turbo diesel
(1985) — sprzedam
Oferty „7369” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96

SPRZEDAM plinie „Pia-
ta 132b” 1800. Tel.
55-47-22 po 16. 6856-g

NADWOZIE „Skody” z
rozbitym przodem ra-
dioodtwarzacz japoński
wysokiej klasy — prze-
dam. 34-93-43. 8697-g

SPRZEDAM mikrociągł-
nik „Terra”. Zgierz 16-43-53.
19956-g

GARAŻ zamienię z ul.
Staszica na Koliński-
ego. Tel. 34-46-81. 9059-g

Lokale

POSZUKUJE lokalu na
sprzedaż lodów, wio-
skich: Łódź, Zgierz,
Stryków. Tel. Główno
767.

ZAMIEŃ M-3, Chojny-
Zatorze. I piętro, na
M-2, najchętniej Choj-
ny-Zatorze. Szczegółowe
oferty „19916” Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewi-
cza 3/5.

ZAMIEŃ dwa własno-
ściowe na M-5. 74-39-50
19332-g

M-4 63 m rozkładowe —
zamienię na M-3 i M-2
48-91-43. 7174-g

GŁÓWNO M-4 — zamie-
nię na Łódź. Te.
84-93-05. 7283-g

M-3, I piętro, 38 m kw
bloki (Limanowskiego
sprzedam. Oferty „7138”
Biuro Ogłoszeń, Piot-
rkowska 96.

WYNAJME lokal 30-40 m
na pracownię krawiec-
ka — Bałuty. Oferty
„7138” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

ZDUNSKA Wola, bloki.
dwa pokoje z kuchnią,
wygody bez c.o. tele-
fon — zamienię na
Łódź. Tel. Łódź 51-05-44
7150-g

M-3 własnościowe (Retki-
nia) — zamienię na
większe. Oferty „6922”
Biuro Ogłoszeń, Piot-
rkowska 96.

M-4 kupię najchętniej
Zatorze lub Chojny
Oferty „7002” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

POSZUKUJE lokalu na
sklep. Tel. 43-47-98.
7047-g

ZAMIEŃ M-4 i M-5 na
dom jednorodzinny. Tel.
84-50-27 (10-17). 19895-g

WŁASNOŚCIOWE M-2,
M-3 zamienię na M-5
55-65-04. 18158-g

Najmiejsc

POTRZEBNA od zaraz
pomoc do dziecka.
78-41-44. 20289 g

POMOC do dziecka —
potrzebna. 87-19-65.
7098 g

MECHANIK D3V Ange-
— podejmie pracę
„7087” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

PRZYJME szycie na ste-
bnówkę lub overlock
Tel. 36-26-28 godz. 10-
18. 7104 g

STOLARZY i rencistów
stolarzy — zatrudnię
Łagiewnicka 221. 9120 g

POTRZEBNY stolarz do
częściowej zabudowy
kuchni i przedpokoju.
Oferty „20198” Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewi-
cza 3/5.

ZAOPIEKUJE się o sie-
bie dwójgim dzieci.
Tel. 16-29-42. 7453-g

POTRZEBNY kaletnik.
Oferty „7387” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

POSZUKUJE uczelniej
starszej pani do 2 ma-
łych chłopców 4 dni, w
tygodniu. Tel. 78-77-19.
7416-g

POSZUKUJE umięję
wytworzyć z modeliny.
Oferty „20121” Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewi-
cza 3/5.

HYDRAULIKÓW, spawa-
czy — zatrudnię.
48-94-09 po 18. 6790 g

Usługi

UKŁADY wydechowe.
Telefonicznie 25 T Do-
mański. 19796 g

UKŁADY, wydechowe
nadkola Judywa. 20
(od Traktorowej) Inż.
Myszkowski. 6108 g

INSTALACJE elektrycz-
ne Misiak, 74-51-15.

INSTALACJE elektrycz-
ne 48-26-03 Cieślakow-
ski. 7074 g

TELENAPRAWA — Kła-
żyński 48-13-81, 52-14-33.
6152 g

„NEPTUN” „Elektron”
— naprawa. Poczekaj
51-48-62. 18703 g

TELEPOGOTOWIE Wł-
kowski. 84-52-32, 83-09-32
6702 g

TELENAPRAWA 34-98-65
Bednarek. 19572 g

TELENAPRAWA 78-64-19
Kaczmarek. 19812 g

„RUBIN” „Jowisz” —
telenaprawa. Inż. Rzy-
szka 86-48-10. 5324 g

USŁUGI komputerowe —
programy na zlecenie.
Cieński, 52-78-62. 6207 g

PAL/Secam, fonia, UKF,
regeneracja kineskopów
86-89-04 Kaczmarek.
7218 g

TELENAPRAWA 32-65-39
Grygiel. 8906 g

INSTALACJE nowoczes-
nych elektronowych
systemów antywłam-
niowych. Inż. Hryn-
iewicz. 88-37-48. 2192 g

SUPERWYCISZANIE i
zabezpieczanie drzwi
— gwarancja 51-06-78
Domański. 4567 g

UWAGA! — UWAGA! — UWAGA!

POMIESZCZENIE O POW. 70 — 250 M KW.

na terenie m. Łodzi,

przeznaczone na salon wystawowo-handlowy
z niewielkim zapleczem magazynowym

wynajmie

**ZAKŁAD HANDLU I USŁUG przy ZRZESZENIU
„PROMAG”**

Istnieje możliwość zatrudnienia dzierżawcy. Ofer-
ty prosimy składać: ZHU „Promag”, Poznań, ul.
Strzeszyńska 37, tel. 230-581 w. 116 lub 126.
457-k



**SIERADZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
CERAMIKI
BUDOWLANEJ
W ŁASKU**

PROWADZI SPRZEDAŻ:

**PUSTAKÓW SM 185 — ŻUŁOWO-
KERAMZYTOWYCH.**

CENY ZAOPATRZENIA:

● kl. 50-65 zł (1 szt.).

● kl. 35-51 zł (1 szt.).

CENA RYNKOWA:

● kl. 50-71 zł (1 szt.).

● kl. 35-54 zł (1 szt.).

Wymiary pustaków 39X19X19.

Informacji udzieli i prowadzi sprzedaż dział zbytu Sie-
radzkiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Łasku,
ul. Kilińskiego 2, tel. 32-62.

Sprzedaż codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 7-12.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „FUREX”

Z A T R U D N I:

- szwaczkę,
- brygadzystów kożuszników,
- układaczkę (po maturze).

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu
pracy. 2041-k

WYTŁUMIANIE drzwi
ozdobne, skuteczne
zabezpieczenie. 52-42-57
52-58-57, Wawrzyszew.

5994 g
CYKLINOWANIE bez-
pyłowe, lakierowanie.
38-12-44 Janiczek.

6699 g
CYKLINOWANIE, la-
kierowanie 57-21-63 Be-
dnarek. 8759 g

CYKLINOWANIE par-
kietów, tel. 16-55-05.
Fryc. 19330 g

PARKIETY — układanie,
cyklinowanie, lakie-
rowanie Bohdzion
78-79-66.

19165 g
CYKLINOWANIE bez-
pyłowe, lakierowanie
43-48-27 Grzywacz.

4301 g
PARKIETY — układanie,
cyklinowanie, lakie-
rowanie Klebik 84-83-36
7477 g

CYKLINOWANIE, lakie-
rowanie. Tel. grze-
cznościowy 33-41-65
Starenga. 7551 g

CYSZCZENIE dywa-
nów, wykładzin. Gra-
barczyk 78-69-97.

17500g
PRANIE dywanów, obić
tapicerskich, Jedrze-
czak 32-43-81. (7-10,
19-22). 7548 g

20127 g
MYCIE okien, sprząta-
nie. 55-59-15 Owczarek.
7172 g

FOTELE, wersalki — plo-
re, 36-39-88 Maciejewicz
7090 g

SPRZĄTANIE rachunki
16-24-78 od 8 do 9 Ko-
perski. 16827 g

UKŁADANIE glazury,
Karlisiak, 86-42-43.

18573 g
GLAZURA, terakota,
Kostrzewski 33-32-55.
5707 g

ZALUŻE przedwłone-
ne, 51-39-58 Skrzy-
piński. 4026 g

ZALUŻE międzys

na ekranie

sobota

22 MARCA
PROGRAM I

- 8.30 Tydzień w polityce
9.00 „Sobótka” oraz film z serii „Cztery pancerni i pies” (7)
10.30 DT — wiadomości
10.40 Telewizyjna Lista Przebojów
11.10 Plagi na plagi — program publ.
11.50 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych dawców krwi
12.20 Świat z bliska
12.50 Telewizyjne biuro pośrednictwa
13.10 Znamy naszą
14.00 Galeria 37 milionów
14.30 Pociąg pancerny — woj-skowy program dok.
15.00 DT — wiadomości
15.05 Antologia dramatu pow-szechnego — Max Frisch — „Biedermann i podpalacz”
16.35 „Kram” — magazyn kon-sumenta
17.15 Losowanie Dużego Lotka
17.25 Szansa dla żywności
17.50 Skarbiec
18.30 Telewizyjny magazyn mło-dych
19.00 Dobranoc — „Przegląd ko-ta Filemona”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Rollercoaster” — film fab-prod. USA
22.00 „Czas” — magazyn
22.50 7 dni na świecie
23.00 DT — wiadomości
23.10 Sportowe rytmy tygodnia
23.55 Kino nocne — „Porwanie Prozerpiny” — film prod. włoskiej

PROGRAM II

- 15.05 „5 — 10 — 15” zespół „Dom” przedstawia
16.25 Wideoteka
17.00 Studio sport — mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — pary taneczne
18.00 „Włoska Ziemia” (12 — o-statni) — „Czwarty świat” ang. serial dok.
18.30 Wiadomości (L)
19.00 Spektrum
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 „Bis na bis” — „Kto to jest, to ja jestem”
20.55 Filharmonia „Dwójki”
21.35 Adolf Born
21.50 Wampirella czyli piosenki z musicalu „Czarna dziura”
22.25 „Klenot w koronie” (10) — „Wieczór u maharani” — ang. serial filmowy
23.20 Wieczorne wiadomości
23.25 Muzyka na dobranoc

niedziela

23 MARCA
PROGRAM I

- 7.30 Wszelchnia rodziny wle-skiej
7.55 Po gospodarsku
8.20 Tydzień
9.00 „Teleranek” oraz film z se-rii „Przegląd Pietrowa i Waszczkina” (2)
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Miłośnicy przyrody” (5) — ang. serial przyrodniczy
11.05 W Starym Knie „Fredek uszczęśliwił świat” — pol-ski film archiwalny
12.25 Śladem anten
13.00 „Rezonans” — telewizyjny miesięcznik muzyczny
13.40 Ludzie naszej epoki — syl-wetka Lucjana Rudnickie-go
15.00 DT — wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci — Jiri Jaros — „Baranki i ospały diabeł”
15.45 „Studio 1”
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka — „O czym szumią wierzby”
19.30 Dziennik
20.00 „Celuloidowe dzieci” (3) — włoski serial filmowy
21.20 „Pegaz”
22.05 Sportowa niedziela
22.40 Koncert na głos i dwie or-kiestry
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 10.05 „Celuloidowe dzieci” (3)
11.25 „Krótkofalowy” — wojsko-owy program publ.
12.00 Kwadrans z hejnatem
12.15 DT — wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Kino rodzinne — „Robin Hood” (11) — „Prorocтво”
13.50 Studio sport
14.40 „Zwierzęta w kamerze” — „Lato świstaków” (2) serial dok. prod. RFN
15.05 Ze sztuka na ty
16.05 „Wilhelm Zdobycwa” (3) — franc. serial historyczny
17.00 Studio sport — mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — pokazy mi-strzów
18.05 Stynne dzieła stynni wyko-nawcy
18.45 Wiedzy Irene Dziedzic
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.00 „Gwiazdy pokoi” — Yoko Ono w Warszawie
21.35 „Grudniowy kwiat” — ang. film obyczajowy
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 „Brunna Miecugowa duchy polskie”
23.05 Muzyka na dobranoc

poniedziałek

24 MARCA
PROGRAM I

- 16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów „Sto-warzyszenie myślicy”
16.55 Kino „Zwierzyca” — „Na lewo od pingwinów” (16) — „Uroczystość”
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Bezlitosny front” (5) — „Decyzja o północy” — se-riat sensacyjny tv NRD
18.30 Echa stadionów
19.00 Dobranoc — „Bajeczka o skrzacie i jego chacie”
19.10 „Laboratorium” 8
19.30 Dziennik
20.00 „Rozmowa na telefon” (1)
20.15 Teatr Telewizji — Witold Gombrowicz — „Ferdynand”
22.30 DT — komentarze
22.50 „Rozmowa na telefon” (2)
23.10 Język niemiecki (L) 21

PROGRAM II

- 16.30 Język niemiecki (L) 12
17.00 „Blizna prawa” — „Alkohol a przestępstwo” — Bronisła-wa Wilimowska
17.30 „Moja muzyka” — Bronisła-wa Wilimowska
18.00 „Kosmiczny test” — tele-turniej (L)
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (dla niesłyszą-cych) (L)
19.00 „Piękni i wspaniali”
19.30 Dziennik
20.00 „Z dymkiem cygara” — ga-węda Wilhelma Szewczyka
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu — polscy siatkarze
20.45 „ABC” — teleturniej języ-kowy
21.35 „Rozmowy z Lucynką” (7)
22.30 program Henryka Cypa
23.50 Wieczorne wiadomości

wtorek

25 MARCA
PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany „Mau-regard” (5)
11.05 Magazyn domatora
11.30 „Parki narodowe Stanów Zjednoczonych” (2) — film dok. prod. RFN
16.10 Start po indeks
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla dzieci: „Kamieleon”
16.55 Dla dzieci: „Między nami i książkami”
17.20 DT — wiadomości
17.30 Magazyn związkowy
18.00 Telewizyjny Informator wy-dawniczy
18.20 Plusy i minusy — czyli gospodarcze znaki zapyta-nia
19.00 Dobranoc — „Wodnik, ryb-ka i śpioch Szczapka”
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik
20.00 Zebranie otwarte
20.30 „Mauregard” (5) — „Czas gniewu” — franc. serial filmowy
21.25 DT — komentarze
21.50 „Wieczór z Pegazem”
23.05 DT — wiadomości
23.10 Język angielski (21)

PROGRAM II

- 16.30 Język angielski (L) 12
17.00 „Savoir vivre... a tu ycle”
17.30 W obronie własnej
18.00 „Splewnik domowy” — „Matas sokołów”
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 „Mał pod łóżkiem” — no-wela filmowa TP
19.30 Dziennik
20.15 Magazyn motoryzacyjny
20.45 „Gryps” — program dok.
21.05 „Największy żaglowiec świata” — rep.
21.25 Panorama kina radzieckie-go — „Człowiek z karabi-nem”
23.10 Wieczorne wiadomości

środa

26 MARCA
PROGRAM I

- 9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Dru-gie życie Pauliny”
11.40 Zielono nam
11.50 Siedem wiatraków (4)
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Krag” — magazyn harce-ry
16.55 Dla dzieci: „Tik — Tak”
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Tele-gol” — Meksyk '86
18.10 Klub międzynarodowy
19.00 Dobranoc — „Wyprawa pro-fesora Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.25 Studio sport — mecz piłki nożnej: Hiszpania — Polska w przerwie meczu — ok.

PROGRAM II

- 9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Dru-gie życie Pauliny”
11.40 Zielono nam
11.50 Siedem wiatraków (4)
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Krag” — magazyn harce-ry
16.55 Dla dzieci: „Tik — Tak”
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Tele-gol” — Meksyk '86
18.10 Klub międzynarodowy
19.00 Dobranoc — „Wyprawa pro-fesora Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.25 Studio sport — mecz piłki nożnej: Hiszpania — Polska w przerwie meczu — ok.

czwartek

27 MARCA
PROGRAM I

- 9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Je-mima Shore prowadzi śledz-two”
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Apteczka domowa
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Kryp-tonim „Kilo” — Wit Stwos
16.55 „Był sobie kosmos” (1) — „Planeta Omega” — franc. film animowany
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Mieszkać” — wszechnica budowlana
17.50 PZU informuje
18.05 „Polligon” — wojskowy ma-gazyn publ.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc — „Piotruś i Lu-cynka w krainie dmuchaw-ców”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Jemima Shore prowadzi śledz-two” — ang. film krym.
21.05 DT — komentarze
21.30 Teatr Telewizji — „Alejan-dro Casone — „Drzewa u-mierają stojąc” — wyk. M. Cwiklinska i inni
22.55 DT — wiadomości
23.00 Język francuski (21)

PROGRAM II

- 16.30 Język francuski (L) 12
17.00 Życie od kuchni
17.30 Uwaga, dokument — „Ma-ratończyk”
18.10 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 „Złote ekrany — 1983”
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” ekspres rep-licy
20.15 Pierwsza Warszawskie Dni Baletowe
20.45 „Co nam zostało z tych lat” — program poetycko-mu-zyczny
21.25 Studio sport
21.50 „X” zaprasza — „Dom i świat” (2) — film fab. prod. indyjskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

- 16.30 Język francuski (L) 12
17.00 Życie od kuchni
17.30 Uwaga, dokument — „Ma-ratończyk”
18.10 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 „Złote ekrany — 1983”
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” ekspres rep-licy
20.15 Pierwsza Warszawskie Dni Baletowe
20.45 „Co nam zostało z tych lat” — program poetycko-mu-zyczny
21.25 Studio sport
21.50 „X” zaprasza — „Dom i świat” (2) — film fab. prod. indyjskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

- 16.30 Język francuski (L) 12
17.00 Życie od kuchni
17.30 Uwaga, dokument — „Ma-ratończyk”
18.10 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 „Złote ekrany — 1983”
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” ekspres rep-licy
20.15 Pierwsza Warszawskie Dni Baletowe
20.45 „Co nam zostało z tych lat” — program poetycko-mu-zyczny
21.25 Studio sport
21.50 „X” zaprasza — „Dom i świat” (2) — film fab. prod. indyjskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

piątek

28 MARCA
PROGRAM I

- 9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Białe rosy”
11.35 „Magazyn domatora”
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów „Za-łoga 3” — „Jajko bez ta-jemnic”
16.55 „Piątek z Pankracym”
17.20 DT — wiadomości
17.30 Nie tylko dla wdzięku
17.45 Piłkarska kadra czeka
18.00 „Jan Sebastian Bach” — pasja wg św. Jana
19.00 Dobranoc — „Jak Rumcajs uratował miejską bramę”
19.10 Studium
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Białe rosy” — radziecka komedia obyczajowa
21.55 DT — komentarze
22.20 Sprawa dla reportera
23.00 Program artystyczny
23.30 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 17.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie” (L)
18.00 „Pobocza sportu” — „Kto nie lubi Mirosława Szaleka”
18.15 Post scriptum do „Autu”
18.30 Wiadomości (L)
19.05 Dla dzieci: „Przygody Gu-liwera” — film animowany
19.30 Dziennik
20.00 Galerie świata — „Ermitaż” (22)
20.30 „Miłość, czyli życie...” wg Edwarda Stachury — wi-dowisko teatralne
22.05 Jean Gabin w filmie — „Premier”
23.50 Rozmowy intymne
0.20 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

*** NAWET SŁAWNY GARGANTUA** — żeby nie wiadomo jak ostrzył sobie apetyt — nie dałby sobie rady z omletem wykonanym w celu pobicia rekordu w Sym-phorien de Lay we Fran-cji. Do jego sporządzenia użyto 43.470 jaj, 80 kg masła, 80 litrów oliwy, 20 litrów śmietany i 18 kg soli. Mieszano to wszy-sko w osmiu betoniar-kach (!), a pieczono na patelni o średnicy 7,2 m (trwało to tylko piętna-scie minut). Poprzedni rekord w tej konkuren-cji należał do belgijskiej gminy Chateaufort, która jednak stała się tylko na omlę z 35 tysięcy jaj.

*** NIEZBADANE** są wy-roki sądów. W Ostrowcu 41-letni Lucjan K. kupił trzy butelki wina po 216 zł i sprzedawał je po 300. Dostał za to 10 mie-sięcy odsiadki i 30 tys. zł grzywny. Tamże 32-letni Marek O. włamał się do kurnika i ukradł dwie kury koguta i kureczka — wszystko to warte 3 tys. zł — dostał półtora roku, 50 tys. zł grzywny, orzeczone też konfiskaty.

W Kielcach przyłapano na wla-manie do kiosku „Ru-chu” niejakiego Marka S. Wyrok: dwa lata, 100 tys. zł grzywny, zapłacenie kosztów procesu (przeszło 28 tys. zł) i przepadek całego mienia.

Kto da więcej? *** SZKOLENIA DLA Z-MERYTÓW** działają w 22 prowincjach, regio-nach autonomicznych i miastach Chin. Średni wiek uczniów wynosi 65 lat najstarszy ma lat 90. Uczestniczą w zajęciach z ideologii, historii, literatury, matematyki, upra-wy kwiataów, fotografii itd. Obowiązkowe dla wszystkich są lekcje po-święcone trosce o zdrowie i racjonalnemu odżywia-niu.

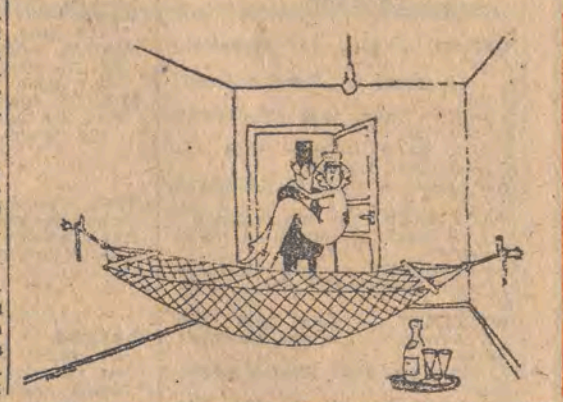
Przewiduje się, że w końcu XX wieku będzie w Chinach przeszło 120 milionów ludzi którzy ukończą 60 lat.

*** MIESZKANIE LUB-LINA** znalazła w parku kawkę z przetartym skrzydłem. Zabrała ptaka do domu, mając nadzieję, że go wykurkuje, jednak

wszelkie wysiłki okazały się bezowocne. Nie mo-gąc dłużej patrzeć jak kawka się męczy, zaniosła ją do Kliniki Weteryna-ryjnej Lubelskiej Akade-mii Rolniczej. Tu dowie-działa się, że pozostało już tylko uśpić ptaka, co też zaraz zrobiono, a litości-wej osobie... wręczono ra-chunek za ten zabieg, o-piewający na 150 zł.

Tak właśnie dał znać o swoim istnieniu duch re-formy. Niejeden by się z tego cieszył, ale nam zro-biło się trochę smutno.

*** SZAJKA WŁAMY-WACZY** ze Skarżyska-Kamiennego zrabowała w sklepie wyroby ze skóry, futra, srebra i alkohol łącznej wartości 3 mln zł. Część łupów odnale-ziono w grobowcu na miejscowym cmentarzu. Widać obławianie suk-cesu było zbyt głośne i sąsiedzi poskarżyli się mi-licji, że się im zakłóca wieczne odpoczywanie.



Oto rozdanie pod naszym stałym hasłem: „Uczmy się porządnie rozgrywać!” S rozgrywa 4 pik, W atakuje w karo: as, król i jeszcze raz w ten kolor. Gra jest, oczywiście, do wygrania, ale można ją też przegrać, jeżeli S będzie nazbyt lekkomyślny albo nie dość ostrożny.

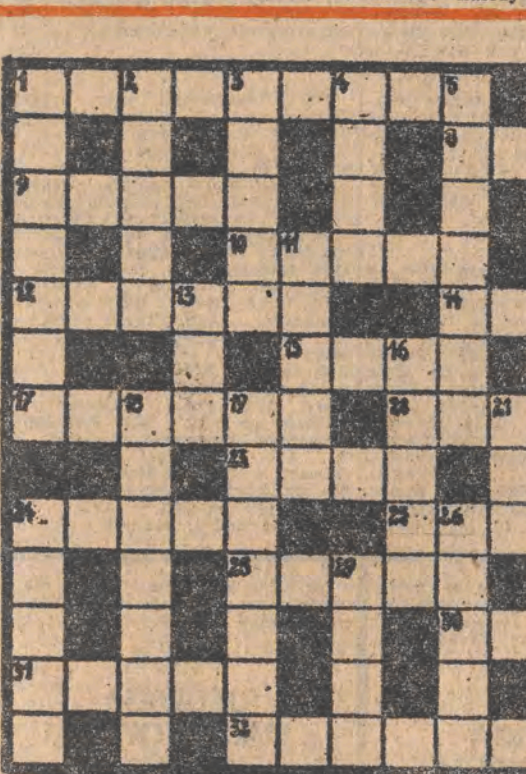
Figur na Figur

Wszystkie figury są w kolorze. W atakuje w karo: as, król i jeszcze raz w ten kolor. Gra jest, oczywiście, do wygrania, ale można ją też przegrać, jeżeli S będzie nazbyt lekkomyślny albo nie dość ostrożny.

Wszystkie figury są w kolorze. W atakuje w karo: as, król i jeszcze raz w ten kolor. Gra jest, oczywiście, do wygrania, ale można ją też przegrać, jeżeli S będzie nazbyt lekkomyślny albo nie dość ostrożny.

Zobaczmy najpierw, jak to moż-na przegrać. Trzecie karo S prze-bija w ręce atutem, gra blokuje pik do damy na stole, a ponieważ W nie spieszy się z przebijaniem a-sem, powtarza pik, grając ze sto-lu waletem. I właśnie w tej chwi-li decyduje się los gry: już nie da się jej wygrać, bowiem W prze-puści raz jeszcze, a gdy potem za-bierze asa pik — grając znowu w karo, osiągnie nad rozgrywającym przewagę atutową.

A zatem nie tędy droga. Po przebijaniu karta w trzeciej lewie, należało oczywiście zagrać pik do figury na stole, lecz włąwszy tę



Do rozdawania: nasgrody książ-kowe

ZNAMY ODIAKU

BARAN (21.03. — 20.04.). — Nie wszystko ustalone zostało raz na zawsze. Zdarzy się więc coś co zmieni Twoje plany Wy-ciągnię z tego odpowiedź wia-domości i smieć się postępowo-nie. Ktoś bliski i sympatyczny może mieć kłopoty.

BYK (21.04. — 21.05.). — Spra-wy zawodowe ułożą się po-myślnie, gorzej będzie z przy-watnymi. Przed wszystkim trochę kłopotów finansowych. Poza tym ktoś bliski będzie potrzebował Twojej pomocy. Musisz wyjąć mu-naprzeciw — gdyż ma szansę na sukces.

BLIŹNIĘTA (22.05. — 21.06.). — Nieśmiałość nie jest Twoją ce-chą, musisz więc dokonać anali-zy swych postaw i stanowisk. Praca pozwoli Ci uwierzyć, że możesz i potrafisz. Odrzucić kogoś bliskiego wniosła trochę odmian.

RAK (22.06. — 21.07.). — Masz powody do zadowolenia. Jak na razie wszystko idzie po Twojej myśli. Czeka Cię jednak sporo zajęć i nowych zadań. Być może wybrzeżesz się w podróż.

LEW (22.07. — 22.08.). — Będzie to tydzień spraw istotnych dla Ciebie i Twojego domu. Wyjazd w celach rekreacyjnych; nie zaznasz jednak wypoczynku. Tra-pi Cię jedna myśl, której nie możesz się pozbyć.

PANNA (23.08. — 22.09.). — Naj-blizsze dni wypełnia sprawy za-wodowe i rodzinne. Przepadko-we spotkanie podsunie Ci myśl o pewnych zmianach w swym życiu. Odpowiedz na list.

WAGA (23.09. — 23.10.). — Sa-zanase a przyjaciele pomogą. Nie możesz jednak liczyć tylko na ich pomoc. W sprawach prywat-nych wiele ciepła i szczerości.

Gdy w pierwszej lewie W zagry-wa waletem — zupełnie go lekce-ważymy! Ze stołu więc nie figu-ra a blokada, z ręki też blokada — zresztą jedyna. Teraz obrońcy mo-gą nawet stawać na rękach — i tak nie nam już nie zrobią. Wiemy przecież, że asa trafił ma E, więc po odebraniu atutów prze-ciwnikom zagramy ze stołu króla trefli; E przebiję go asem, S — atutem i po wejściu na stół bę-dzie mógł na damę trefli wyrzucić z ręki przegrzujące karo. A za-tem po lewie na waleta trefli o-brońcy mogą liczyć u nas już ty-lko na dwie lewy (karo i pik). I swoją gra!

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Zjawisko przekazy-wania myśli bez pośrednictwa zmy-słów. 2. Łoskot. 3. Twórca dzieła. 10. Głównie miejsce islamu. 12. Miejsco NRD znane z muzeum Goethego. 14. Nieczyste przedsięwzięcie. 15. Drogi kolejowe (wspak). 17. Rasa małego psa. 20. Grządka kwiatowa. 21. Przyjaciółka. 22. Pier-wszeństwo chemiczne z lantanowców. 25. W roku podróży. 28. Jest nim twoje serce, wstąpiła. 30. Belpaska bogini ziemi. 31. Mapa z rodziny koczowniczych. 32. Państwo z Buenos Aires.

PIKOWO: 1. Środek komunika-cji. 2. Długość. 3. Duże pióra. 4. Trzecie słowoznacz. 5. Misto-sto we Włoszech. 6. Mineral uży-wany do wyrobu pudrów. 7. Sto-lca kazachskiej SRR. 8. Przedstę-wienie, zamysł. 9. Zasłona. 11. Imię żeńskie. 13. Prawy dopływ Renu. 15. Rzeka w Czechosłowacji. 18. Jeden z naszych malarzy historycz-nych. 19. Osesek. 21. Sylwestrowy lub karnawałowy. 22. Stan USA. 24. Opera Delibes. 26. Jon o la-dunku ujemnym. 27. Kwiaty lub cukierki. 29. Rozpoczęcia walkę bok-serską.

oprac. J. KALUŻKA

Do rozdawania: nasgrody książ-kowe

SKORPION (24.10. — 23.11.). — Dni pełne napięcia i niepokoju. Ktoś sprawi niemiłą niespodzian-kę i to w sprawie, która od-dawna Cię interesuje.

STRZELEC (23.11. — 22.12.). — Realizacja ambitnych planów za-leży przede wszystkim od Twojej ambicji i zaangażowania dzia-łalności. Wyrocznie lub fi-nansowa rekompensata — pewne.

KOZIOROŻEC (23.12. — 20.01.). — Po dniach wypełnionych pra-cą i różnymi przeżyciami — trochę spokoju nie będzie. To jednak tydzień pozabawion-wszelkich emocji w sprawach rodzinnych nowe układy i zasko-czenia.

WODNIK (21.01. — 20.02.). — Przywiedzie wydatków ale też powodów do radości. Przemysł jeszcze wycofał — nie jest to za-dan dysponer.

RYBY (21.02. — 20.03.). — Ty-dzień będzie wyjątkowy. Two-je beczności w domu. Wiele cza-su zajmie Ci jakaś praca zwi-azana z mieszkaniami. Zalecana ostrożność w podejmowaniu sta-tecznych decyzji.